GRATIS

P

Cena numeru 3 zł

GŁOS TOMASZOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | SOBOTA, DNIA 28 SIERPNIA 1948 ROKU | Nr. 236 (1170)

Obniżka ceny chleba

oraz mąki pszennej i żytniej

obowiązywać będzie od dnia 1-go września r. b.

WARSZAWA PAP. — Biuro Cen przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu ustanowiło z dniem 1. 9. br. nowe ceny na mąkę żytnią 80 proc., mąkę pszenną 80 proc. oraz na mąkę pszenną 70 proc.

Ceny tych artykułów dla Polskich Zakładów Zbożowych, loco st. odbiorcza hurtownika, zostają ustanowione w zależności od województw *za 1 kg. mąki żytniej zł. 30.50* do zł. 32.50, za mąkę pszenną 80 proc. zł. 51 — 52. Za mąkę pszenną 70 proc. zł. 53 — do zł. 59 za 1 kilogram.

Marża zarobkowa hurtownika wyniesie złotych 200 — za 1 kwintal mąki żytniej i zł. 300 za 100 kg mąki pszennej. Detaliści w zależności od województw będą mieli marżę 10 — 16 proc. ceny zasadniczej.

W związku z obniżką cen mąki miejscowe komisje cennikowe opracują odpowiednią obniżkę cen chleba pszennego i żytniego. Cena chleba żytniego ukształtuje się w zależności od województw od zł. 36 — do zł. 37.

Drożyzna w Anglii

LONDYN PAP. — W sklepach tutejszych zmniejszyła się znacznie ilość racjonowanych artykułów żywnościowych wobec dalszych redukcji importu i wyczerpywania się zapasów. Gospodynie domowe odczuwają duże trudności w zakupach towarów na kartki żywnościowe. Szczególnie ostry jest brak chleba, mięsa i ryby w puszkach. Hurtownicy obawiają się dalszego pogorszenia się sytuacji w następnym miesiącu. Jednocześnie, pomimo zniesienia kartek na marmeladę i płatki owsiane, *sprzedaż tych artykułów nie uległa bynajmniej znacznemu zwiększeniu ze względu na ogólny brak gotówki w rodzinach klasy pracującej.* Gospodyniom angielskim brak przeważnie pieniędzy na robienie zapasów.

Gwałtowna zwyżka cen we Francji

PARYŻ PAP. — Koła gospodarcze oczekują z niepokojem poważnej zwyżki kosztów utrzymania w ciągu września br. Ministrowie Lacoste i Laniel podpisali ostatnio nowe dekrety o podwyżce cen azotu o 35 proc. i nawozów azotowych o 30 proc.

Ceny wełny wzrosły w ciągu ubiegłych 15 dni o 60 proc. Zapowiedzianej przez rząd zwyżce cen skóry o 10 proc. odpowiada wzrost kosztów pary obuwia przeciętnie o 65 proc.

Zastępca sekretarza Generalnej Konfederacji Rolników Rambeau ostro skrytykował porozumienie zawarte ostatnio między przedstawicielami Konfederacji a rządem. Rambeau podkreślił, że porozumienie to, zatwierdzające olbrzymią zwyżkę cen materiałów przemysłowych, niezbędnych w gospodarce wiejskiej, z jednej strony uderza w rolników, z drugiej zaś wywołać musi ogólną zwyżkę cen.

PARYŻ PAP. — Rada ministrów obraduje obecnie nad wprowadzeniem w życie tzw. pierwszej transzy planu Reynaud.

Według „Monde" wykonanie tej pierwszej części planu Reynaud pociągnie za sobą przede wszystkim podwyższenie cen chleba z 24 franków do 35 lub 36 za kilo i ceny mleka z 26 do 40 franków za litr. W ramach różnych oszczędności budżetowych nastąpi podwyższenie niektórych taryf. Prasa wieczorna przewiduje ponadto podwyżkę cen wyrobów tytoniowych i alkoholu, cen benzyny, opłat za używanie gazu, taryfy pocztowej (opłata za list zwykły ma wynosić 8 franków zamiast 6) i taryfy kolejowej o 10 proc.

„Ce Soir" podkreśla, że na tle realizacji planu Reynaud w rządzie Andre Marie panuje zamęt. Wobec powszechnego niezadowolenia mas pracujących, socjaliści i MRP chcieliby uchylić się od odpowiedzialności za politykę rządu.

Nowa konferencja na Kremlu

MOSKWA PAP. — PRZEDSTAWICIELE MOCARSTW ZACHODNICH UDALI SIĘ W PIĄTEK O GODZ. 17-EJ CZASU MOSKIEWSKIEGO NA KREML DLA PRZEPROWADZENIA NOWEJ KONFERENCJI Z MINISTREM MOŁOTOWEM. Jest to ósma rozmowa pomiędzy radzieckim ministrem spraw zagranicznych a osobistym wysłannikiem Bevina — Robertsem oraz ambasadorami USA — Bedell-Smithem i Francji — Chataigneau.

W obradach wziął również udział po raz pierwszy wiceminister Wyszyński.

Piątkowa konferencja trwała 2 godziny 55 minut. Po rozmowie na Kremlu przedstawiciele mocarstw zachodnich udali się do ambasady brytyjskiej, gdzie przystąpili natychmiast do opracowania raportu dla swoich rządów.

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Moskwy, że według pogłosek krążących w tamtejszych anglosaskich kołach dyplomatycznych, nie wyklucza się, że w przeciągu najbliższych 48 GODZIN UKAŻE SIĘ PIERWSZY KOMUNIKAT NA TEMAT ROZMÓW MOSKIEWSKICH.

Surowce radzieckie dla polskiego przemysłu

nadchodzą regularnie i według planu — umożliwiając ciągłość pracy i produkcji

WARSZAWA PAP. — Redaktor gospodarczy PAP uzyskał następujące informacje dotyczące importu surowców z ZSRR.

Dostawy surowców radzieckich odegrały w wyzwolonej Polsce decydującą rolę w uruchomieniu i rozwoju podstawowych gałęzi naszego przemysłu. Już pierwsza umowa handlowa, zawarta w październiku 1944 r. w warunkach toczącej się wojny, kiedy niewielkie połacie wyzwolonego wówczas przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie kraju były odcięte od węgla górnośląskiego, *umożliwiła przy pomocy węgla donieckiego przeprowadzenie pierwszej kampanii cukrowniczej, uruchomienie zakładów hutniczych Stalowej Woli, Rzeszowa i silnie zniszczonego włókienniczego przemysłu białostockiego.* W miarę wyzwalania reszty terenów *został uruchomiony polski przemysł hutniczy i metalowy, dzięki dostawom radzieckiej rudy żelaznej i metali kolorowych. Przemysł włókienniczy ruszył z miejsca dzięki dostawom radzieckiej bawełny i lnu.* Dostawy ze Związku Radzieckiego skóry surowej umożliwiły *uruchomienie przemysłu skórzanego,* a dzięki radzieckiej celulozie *ruszył przemysł papierniczy.* Transport i rolnictwo otrzymały samochody i samoloty, naftę i olej gazowy do traktorów, — przede wszystkim na skutek importu ze Związku Radzieckiego. Zarówno dotychczasowe umowy, jak i nowa 5-letnia umowa, zabezpiecza pokrycie potrzeb naszej gospodarki narodowej w niezbędne surowce i tak, *dostawy radzieckie pokrywają zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego na bawełnę w granicach od 70 do 80 proc., zapotrzebowanie hutnictwa na rudę żelazną w 40 proc., na rudę manganową — w 80 proc.,*

Ponadto Związek Radziecki pokrywa nasz niedobór w produktach naftowych, w niektórych artykułach chemicznych oraz w nawozach azotowych.

Dostawy surowców ze Związku Radzieckiego zabezpieczają naszą produkcję przemysłową przed kaprysami światowego rynku kapitalistycznego, gdyż płacimy za nie wg. cen światowych ustalanych na cały rok. Nie mając zapewnionych dostaw ze Związku Radzieckiego narażeni bylibyśmy na ciągłą niepewność importu tych surowców, które jak np. paliwa płynne, metale kolorowe, itp. *reglamentowane są przez światowe monopole kapitalistyczne i kartele międzynarodowe, regulujące dowolnie podaż i ceny.*

Umowy zawarte ze Związkiem Radzieckim zapewniają dostawę do Polski niezbędnych surowców i *dają gwarancje nieprzerwanej ciągłości pracy dla naszego przemysłu, a równocześnie umożliwiają trwałą i pewną lokatę nadwyżki naszej produkcji przemysłowej na rynku narodów Związku Radzieckiego.*

Ogólnie mówiąc — *dostawy ze Związku Radzieckiego umożliwiają długotrwałe planowanie, zaopatrzenie i zbyt naszej produkcji.*

Walki w Jerozolimie trwają

TEL-AVIV PAP. — Sytuacja w Jerozolimie uległa dalszemu zaostrzeniu. *W ciągu całej nocy z czwartku na piątek trwała w mieście strzelanina ,która nad ranem jeszcze bardziej przybrała na sile.*

Żydzi oskarżają obserwatorów ONZ o faworyzowanie Arabów, przez nieinformowanie hr. Bernadotte'a o wypadkach pogwałcenia przez nich rozejmu.

TEL-AVIV PAP. — Dwaj wysłannicy hr. Bernadotte'a odbyli z ministrem spraw zagranicznych Izraela — Shertokiem — konferencję w sprawie wstrzymania, zgodnie z żądaniem rozjemcy ONZ, imigracji do Palestyny mężczyzn w wieku poborowym. Ostateczna decyzja rządu Izraela w tej sprawie, który zasadniczo przeciwny jest wstrzymaniu imigracji do Palestyny, jeszcze nie zapadła.

Intelektualiści staną w pierwszym szeregu walki o pokój

Trzeci dzień Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu

WROCŁAW PAP. — W trzecim dniu Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, obradom przewodniczył Gutso (Włochy), który udzielił głosu dawnemu premierowi republikańskiego rządu hiszpańskiego prof. Jose Giral.

Mówi Jose Giral

Przemawiając w imieniu republikańskiej Hiszpanii, mówca oświadczył, że w chwili obecnej Hiszpania cierpi nadal pod straszliwą tyranią reżimu Franco. Każdy uczciwy człowiek musi przyznać, że walka o pokój jest nieodłącznie związana z walką o usunięcie reżimu Franco, kontynuującego nadal dzieło terroru i niewolnictwa, dzieło Hitlera i Mussoliniego. Nikt z miłujących pokój nie może zaprzeczyć, że podtrzymywanie reżimu Franco wbrew woli Hiszpanów stanowi jedno z najniebezpieczniejszych ognisk, umożliwiających podżeganie do nowej wojny. *Hiszpania frankistowska jest olbrzymim arsenałem wojennym, wymierzonym przeciwko wolności i demokracji światowej.*

Prof. Kokkalis

Z kolei przewodniczący udzielił głosu ministrowi demokratycznego rządu greckiego prof. Kokkalis.

Po pozdrowieniu Kongresu w imieniu greckiego rządu demokratycznego, prof. Kokkalis oświadczył, że imperialiści odpowiedzialni są za wojnę w Grecji. Przeprowadzając anglo-amerykańskie plany „pomocy" imperializm ingeruje w wewnętrzne sprawy Grecji.

Następną część przemówienia Kokkalis poświęcił omówieniu prześladowań patriotów greckich, których poddaje się torturom i morduje.

Mówca podkreślił dalej, że *demokratyczny rząd starał się zawsze dojść do porozumienia pokojowego pod warunkiem, że ludowi greckiemu zagwarantowana zostanie demokracja i niezawisłość narodowa.* W odpowiedzi na te propozycje nadeszły nowe transporty broni ze Stanów Zjednoczonych, w celu podsycenia wojny domowej, a płatni agenci ateńscy odrzucili propozycje, aby utrzymać się w łaskach amerykańskich patronów. Walki rozgorzały na nowo, pociągając za sobą tysiące ofiar.

Prof. Mukarzewski

Przewodniczący udzielił następnie głosu przedstawicielowi *delegacji czechosłowackiej prof. Mukarzewskiemu.*

Na wstępie mówca przypomniał, że w roku 1938, kiedy ważyły się losy Czechosłowacji, *uczeni czechosłowaccy zwrócili się do intelektualistów całego świata z prośbą o zabranie głosu w tej tragicznej sprawie.*

Cóż się okazało? Z wielu krajów, nawet z tych, których rządy popierały politykę monachijską, *nadeszły odpowiedzi pełne współczucia. Uczeni nie mogli jednak zmienić biegu wydarzeń! Byli bowiem oni oderwani od społeczeństwa i pracowali w odosobnieniu.* Tra-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Reakcyjni zbrodniarze w Iranie

usiłowali zamordować przywódcę frontu ludowego

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Teheranu, że przed kilku dniami Komitet Centralny Partii Ludowej Iranu otrzymał ostrzeżenie od wielu robotników, że dwóch urzędników państwowych organizuje grupę zamachowców, celem zamordowania sekretarza generalnego Partii Ludowej Radmanesza, który zamieszkiwał na letnisku w okolicy Teheranu.

Radmanesz wskutek tych ostrzeżeń miał się na baczności. 21 sierpnia Radmanesz w drodze na letnisko zauważył grupę uzbrojonych osobników, wobec czego zawrócił natychmiast do miasta. Tej samej nocy banda zamachowców, licząc na to, że Radmanesz znajduje się jeszcze na letnisku, wtargnęła do jego domku, zmaltretowała znajdujące się tam osoby, po czym podpaliła domek. Policja, jakkolwiek znajdowała się w pobliżu, wcale nie interweniowała. Nie bacząc na energiczne żądania Radmanesza, policja i żandarmeria irańska do tychczas nie wszczęła żadnych kroków dla wykrycia spiskowców.

Palmiro Togliatti

powrócił do zdrowia

RZYM PAP. — Rekonwalescencja Togliatti'ego, sekretarza generalnego partii komunistycznej już się skończyła. Togliatti, który znajdował się w okolicach Rzymu od czasu opuszczenia kliniki, w której przebywał po dokonanym zamachu, *przybył w piątek do Mediolanu w towarzystwie kilku współpracowników.*

Przemysł brytyjski — zamiera

LONDYN PAP. — Przemysłowcy budowy okrętów w Szkocji stwierdzają, że obecne przydziały stali dla tego przemysłu nie wystarczają dla utrzymania produkcji na odpowiednim poziomie i że w *najbliższych miesiącach należy spodziewać się zwolnienia wielu robotników.* Mimo, że przydział stali dla angielskiego budownictwa okrętowego został powiększony na rok następny o 5 proc., eksperci sądzą, że *podwyżka ta nie zdoła już wstrzymać kurczenia się produkcji i stanu zatrudnienia.*

Z centrum przemysłowego Birmingham w Anglii środkowej donoszą o ostrym braku drutu do wyrobu sprężyn, lin kopalnianych, i różnych innych artykułów. Odczuwa się również brak płyt stalowych. Braki te paraliżują pracę zakładów wyrobu śrub, rygli i podwozi samochodowych. Fabryki straciły szereg zamówień eksportowych.

Demonstracje robotnicze w Berlinie

przeciw polityce Anglosasów — popierającej żywioły reakcyjne

BERLIN PAP. — W czwartek i w piątek doszło w Berlinie do manifestacji robotniczych na tle ciężkiej sytuacji ludności w zachodnich sektorach miasta.

W czwartek miało się odbyć kolejne posiedzenie Rady Miejskiej Berlina. Na porządku dziennym figurowało 71 punktów, nie było jednak wśród nich ani jednego ,który zajmowałby się merytorycznie takimi faktami, jak całkowite lub częściowe przerwanie pracy przedsiębiorstw w sektorach zachodnich, jak chaos i dezorganizacja finansowego życia miasta wywołane wprowadzeniem przez zachodnie władze okupacyjne tzw. „marki" „b" itp.

Ze względu na ciężką sytuację w sektorach zachodnich frakcja Socjalistycznej Partii Jedności wezwała Radę Miejską do omówienia szeregu pilnych zarządzeń, jak wprowadzenia jednolitej waluty dla całego miasta, przygotowania się do zimy itp.

W godzinach popołudniowych przed gmachem magistratu zgromadziła się wielotysięczna rzesza ludności pracującej, by poprzeć propozycje Socjalistycznej Partii Jedności. Demonstranci nieśli transparenty z hasłami: *„Żądamy jednolitego samorządu, jednolitej waluty i jednakowego zaopatrzenia". „Żądamy dymisji zarządu miejskiego".*

Tymczasem na sali obrad przedstawiciele partii Socjal-Demokratycznej i stronnictw burżuazyjnych, w oczywistym celu uchylenia się od dyskusji nad konkretnymi propozycjami Socjalistycznej Partii Jedności, popieranymi przez masy pracujące, przeforsowali na konwencie seniorów odroczenie sesji Rady Miejskiej na czas nieograniczony. Przewodniczący frakcji Socjalistycznej Partii Jedności Karl Lidtke stwierdził, że socjal-demokraci, unia chrześcijańsko - demokratyczna i partia liberalno - demokratyczna przygotowują zwołanie swych frakcji w sektorze amerykańskim, co oznacza, że *stronnictwa te przystąpiły do tworzenia „magistratu zachodniego".*

Gdy demonstranci dowiedzieli się, że posiedzenie Rady Miejskiej nie dojdzie do skutku, *zajęli oni w zupełnym porządku gmach magistratu, w którym /odbył się następnie wiec. Na wiecu przemawiał Karl Lidtke.*

Uczestnicy wiecu wybrali 10-osobową delegację ,która odwiedziła burmistrza Friedensburga, zastępcę Luizy Schroeder. Delegacja zażądała, *by mieszkańcom sektorów zachodnich nie przeszkadzano w otrzymywaniu żywności na terenie sektoru radzieckiego, by robotnikom wykwalifikowanym z sektorów zachodnich umożliwiono uzyskiwanie pracy w sektorze radzieckim i by przystąpiono niezwłocznie do przygotowań przed zbliżającą się zimą.* Friedensburg przyrzekł, że będzie się starał o zadośćuczynienie tym żądaniom robotników berlińskich i zapewniał delegację, że magistrat ma nadal pozostać w swym obecnym lokalu w sektorze radzieckim.

Prócz manifestacji przed magistratem, w której wzięło udział przeszło 50 tys. osób, odbyły się równocześnie liczne demonstracje i wiece w różnych punktach Berlina.

W piątek przed południem tuż przed posiedzeniem plenarnym Rady Miejskiej, które wyznaczono ostatecznie na godz. 10-tą tego dnia, *odbyły się nowe demonstracje ludności pracującej Berlina. I tym razem niesiono transparenty z podobnymi hasłami co w czwartek i wykrzykiwano chórem:*

„Zbudź się, Friedensburg!" „Nie chcemy marznąć w zimie!"

Część demonstrantów wkroczyła do nowego ratusza, ażeby zakomunikować żądania ludności pracującej bezpośrednio Radzie Miejskiej. Jednakże przewodniczący, dr. Suhr (socjal - demokrata) wolał uchylić się od bezpośredniego kontaktu z demonstrantami. Gdy rozpoczęło się posiedzenie, oświadczył on, że w tych okolicznościach obrady nie mogą się odbyć, wobec czego odracza plenum do nieokreślonego terminu. Twierdził on, że dowiedział się, że nie dysponuje policją dla zapewnienia „koniecznego spokoju".

*

BERLIN PAP. — Agencja ADN donosi o potężnej demonstracji, jaka odbyła się w Monachium z udziałem 100 tysięcy robotników. Na wiecu, jaki w czasie demonstracji się odbył, przemawiał przewodniczący zjednoczenia bawarskich związków zawodowych Lorenz - Hogen. Mówca ostro skrytykował politykę ekonomiczną przewodniczącego rady gospodarczej Bizonii — Erchardta, oskarżając go o popieranie interesów przedsiębiorców ze szkodą dla robotników, którzy, *po utracie pieniędzy wskutek reformy walutowej, dosłownie głodują.*

Uczestnicy wiecu powzięli rezolucję, w której domagają się ustąpienia Erchardta.

Nowe działania ofensywne

armii generała Markosa

PARYŻ PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi o podjęciu przez armię demokratyczną szeregu nowych akcji ofensywnych na terenie całej Grecji.

Na froncie Tracji — wschodniej Macedonii kontynuowano ataki w rejonie Achladocholi-Dafnoudi i Orestiada. Zajęto szereg miejscowości, których ludność męska wstąpiła natychmiast do szeregów wojsk gen. Markosa.

W Macedonii Środkowej zaatakowano siedzibę 31 brygady faszystowskiej w Kilkis i wysadzono tam w powietrze akwedukt. W czasie walk nieprzyjaciel zostawił na polu bitwy kilkudziesięciu zabitych.

W Epirze doszło do silnych walk w rejonie Souli. Atak wojsk ateńskich, poparty lotnictwem i artylerią, załamał się, a w przeciwnatarciu wojska demokratyczne odrzuciły przeciwnika z jego pozycji wyjściowych.

BELGRAD PAP. — Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że dnia 22 sierpnia *samoloty rządu ateńskiego 6-krotnie pojawiały się nad terytorium Albanii w okolicach Floki, Darde i Kamienica.*

W tym samym dniu żołnierze greccy ostrzeliwali terytorium albańskie w okręgu Vidochov — Biliszte.

Poseł Drohojowski wyjechał do Ekwadoru

MEXICO CITY PAP. — W dniu 28 bm. poseł Polski w Meksyku Drohojowski wyjechał jako specjalny wysłannik Prezydenta R. P. do Ekwadoru, celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z przejęciem władzy przez nowego prezydenta.

Franco i Don Juan spotkali się na morzu

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z San Sebastian, że poza hiszpańskimi wodami terytorialnymi doszło do spotkania na pełnym morzu pomiędzy Franco a pretendentem do tronu hiszpańskiego don Juanem. Rozmowa, która odbyła się na jachcie dyktatora hiszpańskiego, trwała kilka godzin.

Adiutant Horthy'ego — aresztowany

BUDAPESZT PAP. — Policja węgierska aresztowała b. adiutanta Horthy'ego — gen. Magashazy. Przez długie lata, będąc jednym z najbliższych współpracowników b. faszystowskiego premiera Węgier Goemboesa, odgrywał on dużą rolę w życiu politycznym tego kraju. Po wyzwoleniu Węgier Magashazy był jednym z przywódców zbrodniczej organizacji faszystowskiej.

Komunikat oficjalny stwierdza, że dochodzenia przeciwko Magashazemu trwały od chwili oswobodzenia Węgier, ale ukazywał się on na prowincji pod różnymi przybranymi nazwiskami.

Intelektualiści staną w pierwszym szeregu walki o pokój

(Dokończenie ze str. 1-ej)

gedią okresu przedwojennego było właśnie *oderwanie się intelektualistów od społeczeństwa. Należy z tym skończyć. Intelektualiści muszą stać się poważnym czynnikiem w walce o lepsze jutro, muszą zacieśnić solidarność i współpracę.*

Z kolei zabrał głos PUBLICYSTA NIEMIECKI ALEKSANDER ABUSCH. Zaznaczył on, że delegacja niemiecka zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na intelektualistach całego świata. Po stwierdzeniu, że delegacja niemiecka przed wyjazdem do Wrocławia znajdowała się pod obstrzałem szowinistów, mówca podkreślił, że *intelektualiści nie ulękli się groźb.*

Demokracja niemiecka znajduje się w ogniu ciężkiej walki. W walce tej biorą aktywny udział członkowie delegacji, którzy przybyli do Wrocławia. Są oni bowiem weteranami walki z faszyzmem. Delegaci niemieccy są przekonani, że dzięki udziałowi w pracach Kongresu, wzbogacą swe doświadczenie i będą mogli skuteczniej budować ustrój demokratyczny w swoim kraju.

Delegaci niemieccy uświadamiają sobie koszmar niedawnej przeszłości. *Zbrodnie, dokonane przez Niemcy hitlerowskie na narodzie polskim i na intelektualistach polskich — okryły hańbą naród niemiecki.*

„Nasza walka — powiedział Abusch — *ożywiona jest szczerą wolą naprawienia zbrodni i krzywd, wyrządzonych narodowi polskiemu i innym narodom przez Niemców. W tym celu my, niemieccy intelektualiści, prowadzić będziemy ostrą i konsekwentną walkę przeciwko tym siłom, istniejącym w Niemczech, które wrogo odnoszą się do narodu polskiego i innych narodów słowiańskich".*

Abusch podkreślił, że delegacja niemiecka na Światowy Kongres Pokoju stanowczo sprzeciwia się nagonce szowinistycznej i rewizjonistycznej, jaką prowadzi reakcja niemiecka na rozkaz swych mocodawców. *„Na podstawie układów w Jałcie i Poczdamie, w których idea pokoju znalazła godną koncepcję, — pragniemy pokoju, opartego na zasadach demokratycznych i na przyjaznych stosunkach ze wszystkimi narodami. Żądamy przeprowadzenia denazyfikacji, demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec. Domagamy się stworzenia i pogłębienia przyjaznych stosunków z sąsiadującym z nami narodem polskim!"*

Wdowiak wrócił do Polski

WAŁBRZYCH PAP. — Dnia 25 bm. powrócił w transporcie repatriantów Polaków z Francji z okolic Metz i Carneville znany działacz Narodowej Rady Polaków we Francji — Mieczysław Wdowiak. Wrócił on do kraju po 17-tu latach pracy w kopalni Murville. W okresie wojny był członkiem francuskiego ruchu oporu. Ostatnio oskarżony przez reakcyjne elementy francuskie o szpiegostwo odpowiadał w dniu 1 czerwca br. przed trybunałem wojskowym w Metzu. Przewód sądowy wykazał całkowitą bezzasadność zarzutów i Wdowiak został uniewinniony.

Wyrok w procesie ustaszowców

BELGRAD PAP. — Sąd najwyższy w Chorwacji ogłosił wyrok w toczącym się od szeregu dni w Zagrzebiu procesie przeciwko kilkudziesięciu członkom terrorystycznej organizacji ustaszowskiej. Oskarżonych uznano winnymi szpiegostwa przeciwko Jugosławii. *43-ch skazano na karę śmierci, 2 — na karę dożywotniego więzienia, 7 zaś na karę 18 i 15 lat więzienia.*

Ordery dla zbrodniarzy rozdaje de Gasperi

MOSKWA PAP. — Jak donosi agencja TASS, ambasada ZSRR w Rzymie wystosowała na ręce rządu włoskiego *notę, protestującą przeciwko odznaczaniu orderami republiki włoskiej formacji wojskowych i poszczególnych żołnierzy za udział w wojnie Włoch faszystowskich przeciwko ZSRR.*

Schacht apeluje

BERLIN PAP. — Obrońca Schachta, dr. Schwammberg, przemawiając na procesie apelacyjnym w Ludwigsburgu, *zażądał uniewinnienia swego klienta.* Schwammberg oświadczył, że wprawdzie Schacht przyznał się do udziału w całym szeregu zbrodniczych poczynań nazistowskich, to jednak *„w głębi swego serca" rzekomo nadal był przeciwnikiem Hitlera.* Jest rzeczą znamienną ,że w ciągu 3-ch tygodni procesu apelacyjnego Schachta *sąd ani razu nie przesłuchiwał świadków oskarżenia.*

Jerzy Korwin 9)

Zabójstwo Waldemara Glücka

— Gdy usiedliśmy w tej chłodnej i tak bardzo ciemnej poczekalni, narzeczona moja odwróciła się do mnie lekko bokiem. W ten sposób była jednocześnie bliska i daleka. Blisko ciałem, ale jakby odbiegła myślą w kierunku, w którym zwrócona była jej twarz, twarz z dwiema pałającymi źrenicami oczu. Bardzo wyraźnie czułem to oddalenie i jednocześnie wiedziałem, że Krystyna rozdwoiła się w taki szczególny sposób, iż jej świadomość nastawiła się na rozmowę ze mną, a uwagę skierowała ku drzwiom nieco wskos od kanapy, na której siedzieliśmy oboje. Co kryło się za tymi drzwiami, jaka rzeczywistość czy jaka boleść, nie wiedziałem, ale rozumiałem to dobrze, że Krystyna miała się przed nimi na baczności. Było to coś takiego, że wolała każdej chwili znaleźć się z tym twarzą w twarz, czy może dlatego, aby wygrać wyścig z czasem, czy może tylko po to, aby być gotową na każdy sygnał. Z tych drzwi wyszedł dyrektor Glück i może to właśnie spowodowało nasze zmieszanie, ledwo utajone w półmroku.

— I co było dalej?

Tym razem pytanie rzucił milczący dotychczas sędzia Nosek, który z dużym zainteresowaniem przysłuchiwał się rozmowie orientując się już, że zasadniczy wpływ na nią wywierają dwie koncepcje śledcze, powstałe według niego zbyt szybko, bez należytego zaznajomienia się z całym materiałem dowodowym i bez dokładnego odtworzenia wszystkich istotnych momentów już nie tylko dnia poprzedniego, ale być może wielu dni, tygodni i miesięcy. Kto może odpowiedzieć z całą ścisłością, kiedy zaczyna się zbrodnia?

— Niech pan opowiada nam, nie czekając na pytania o wszystkim, co działo się od momentu poznania zmarłego dyrektora. Pani Jełowicka zaznajomiła was ze sobą?

—Tak. A właściwie dyrektor przedstawił się sam. Nie był moją obecnością bynajmniej zaskoczony.

— Pan ma wyższe studia i to w zakresie literatury. Odniesiemy też wszyscy największą korzyść, jeśli przedstawi nam pan dzieje wczorajszego dnia w sposób ciągły. Mam specjalne upoważnienie od najwyższych władz, aby wyjaśnić wypadki, zaszłe w czasie strajku, możliwie najdokładniej. Mów pan!

Wezwanie było tak kategoryczne, wszyscy obecni spojrzeli na sędziego Noska ze zdumieniem. Zrozumieli jego intencję, chciał mieć dokładną relację z przebiegu wczorajszych wypadków, ale jego oświadczenie o pełnomocnictwach zaskoczyło nie tylko prokuratora Brzozowskiego. Na spojrzenia jednak obecnych nie zwracał sędzia najmniejszej nawet uwagi, w dalszym ciągu wyjaśniając, czego żądał od Wieruckiego.

— I w miarę swych sił niech pan uwzględni w opowiadaniu atmosferę otoczenia, swoje myśli i specjalne doznania. Istotną wartość posiada dla mnie wyłącznie relacja najzupełniej ścisła.

Wierucki przygotowany był jedynie na konkretne odpowiedzi w kwestiach specjalnie interesujących przy śledztwie, aby więc podołać zadaniu, jakie nałożył na niego sędzia Nosek, musiał się silnie skupić. Zbierał też myśli z prawdziwym trudem, ale po chwili był jednak już zdolny do bardzo dokładnego odtworzenia wypadków, które wryły mu się w pamięć dość silnie.

— Na czym to ja skończyłem? — zapytał, aby uchwycić właściwy wątek.

— Że do poczekalni wszedł dyrektor Glück...

— Acha, więc to pani znajduje się tutaj! — wykrzyknął, gdy ujrzał moją narzeczoną — Dzwoniłem do pokoju, ale nie otrzymałem odpowiedzi, chciałem więc sprawdzić osobiście, dlaczego nikt się nie odzywa.

— Rozmawiałam tu z narzeczonym. — powiedziała Krystyna.

— A, to pan Wierucki! Dzień dobry panu, proszę do gabinetu! — zawołał jakby ucieszony. Mówiąc to wyciągnął dłoń i jednocześnie lewą ręką wykonał szeroki, zapraszający gest. Weszliśmy oboje, choć czuliśmy się nieswojo, zwłaszcza Krystyna wyraźnie była skrępowana. Dlaczego? Zadawałem sobie w myśli nie poraz pierwszy dzisiaj to uporczywe pytanie.

— Słyszałem, że skończył pan studia? Bardzo młodo, ileż pan magister ma lat?

— Dwadzieścia trzy.

— Ho, ho! A pani?

— Dziewiętnaście.

— To doskonała z was para! — zawołał wówczas Glück przypatrując się nam obojgu bardzo uważnie z ledwie widocznym w twarzy uśmiechem. Krystyna tym razem najpierw zaczerwieniła się, a później zbladła. Waldemar Glück zatrzymał na niej wzrok nieco dłużej z wyraźną troską i czy mi się zdawało, czy istotnie, ale tak prześlizgnął się oczami po jej postaci, jakby ze szczególnym zainteresowaniem spojrzał na brzuch. Był to ledwie uchwytny moment. Ale może było to tylko moje przewidzenie, spowodowane własną podejrzliwością.

— Czy był pan kiedy w fabryce? — zapytał mnie dyrektor, wyczuwając zapewne niezbyt przychylny nastrój i nie chcąc dopuścić do kłopotliwego milczenia. Przyznałem się, że byłem w niej poraz pierwszy.

— To może chce pan ją zwiedzić. Idzie mi to na rękę, zapowiedziana jest bowiem przez robotników okupacja sal, chciałbym więc przejść przez nie, aby zobaczyć, co się dzieje. Pani, oczywiście, pójdzie łaskawie z nami.

Ta niespodziewana propozycja przyjęta była przeze mnie niemal z entuzjazmem, zwalniała bowiem z konieczności prowadzenia rozmowy, która wyraźnie nie kleiła się od samego początku. Glück wstał natychmiast zza biurka i prosząc mnie oraz Krystynę przed siebie — otworzył drzwi. Przeszliśmy szybko na klatkę schodową, z której dyrektor wyjrzał przez okno na dziedziniec, pełen pracujących ludzi. Tuż obok biur na lewo od bramy ciągnęły się magazyny. Wyładowywano właśnie potężne bele bawełny z pociągu, stojącego na rampie. Robotnicy podchodzili z dwukołowymi wózkami tej akurat wielkości, aby przechylając belę poderwać ją na wózek i z głośnym stukotem przewieźć przez żelazny mostek, a potem ulokować ją gdzieś w czeluści ogromnej hali.

— To jest pierwsza faza fabrykacji towaru. — mówił rzeczowym tonem Glück. — Bawełnę trzeba posortować przed oddaniem jej do wilka, różne bowiem sprowadzamy gatunki. Najlepsze otrzymujemy z Egiptu.

c. d. n.

Zwyciężymy, bo z nami jest jutro

Przemówienie Ilii Erenburga, delegata ZSRR, na Kongresie Pokoju we Wrocławiu

Zabierając tu głos, przypominam sobie mimo woli międzynarodowy kongres pisarzy w obronie kultury, który obradował w Paryżu przed 13 laty. Pisarze radzieccy, a wraz z nimi i czołowi pisarze świata mówili wówczas głośno o niebezpieczeństwie, jakie grozi kulturze. Wypadki kilku lat następnych potwierdziły te groźne przepowiednie. Zagłada dziesiątków milionów ludzi, wśród których było wielu geniuszy, którzy nie zdążyli się objawić, uniwersytety zamienione na stajnie i karczmy, spalone księgozbiory, ruiny najstarszych i najpiękniejszych miast — Nowogrodu i Rouen, Peruggi i Norymbergi, mogiły Vanczury, Boya-Żeleńskiego, Garcii Lorca, Maxa Jakoba i innych — oto zapłata za lekkomyślność, z jaką wielu ludzi Zachodu potraktowało w swoim czasie przestrogi ludzi postępu.

Ludzie, którzy się boją przyszłości, nie lubią również przeszłości. Są to ludzie pozbawieni poczucia historii. Mogą nazywać się tradycjonalistami, ale w istocie są to podrzutki historii. Dlatego z taką łatwością ludzie interesu, czciciele złota i hierarchii przyjęli jarzmo obcej okupacji, dlatego teraz ci sami ludzie z jeszcze większą łatwością rzucają kwiaty wyhodowane przez ich własny naród pod stopy amerykańskiego komiwojażera.

Jedyni dziedzice kultury przeszłości

Twierdzę, że ludzie nowego świata są jedynymi dziedzicami kultury przeszłości, nie można bowiem zachować kultury ,nie prowadząc jej dalej. Kultura — to nie tylko muzea, to także szkoły, nie tylko biblioteki, lecz i śmiałe poczynania młodych. Nie wystarcza podziwiac kulturę lub chlubić się nią. Trzeba w każdej godzinie ją tworzyć.

W muzeach St. Zjednoczonych wiszą znakomite zbiory mistrzów europejskich, ale nie dowodzi to jeszcze istnienia wielkiego malarstwa amerykańskiego. Historia, to coś w rodzaju biegu sztafetowego. Pod koniec XVIII wieku Grecja była pod panowaniem tureckim. Ani Homer ,ani ruiny Akropolu nie mogły przywrócić jej życia. Oczy świata zwrócone były na Paryż encyklopedystów i rewolucji. Francja w owym czasie wzięła w ręce pałeczkę sztafety, kontynuowała i rozwijała tradycje helleńskiej kultury.

Kampania przeciwko przyszłości

My nie dzielimy kultury na strefy według szerokości czy długości geograficznej, ale wiemy, że historia wciąż płynie i że ten, kto twórczość sprowadzić chce do powtórzenia, kulturę do relikwii, szybko dziczeje, staje się wandalem, najpierw rzuca się na przyszłość, pali książki Marksa i Lenina, a potem zaczyna niszczyć dobytek przeszłości, muzea, biblioteki, pamiątki historyczne. Wszyscy pamiętamy zbyt dobrze, jak niszczono kulturę w krajach, w których ulice nosiły imię Dantego lub znaczki pocztowe zdobiły portrety Goethego.

Kampania obskurantyzmu amerykańskiego przeciwko przyszłości, skierowana jest jednocześnie przeciwko tradycji, przeciwko kulturze starych krajów europejskich. Ludzie, którzy zamykają pod kluczem swych czołowych pisarzy ,nie będą się krępowali zniszczyć Louvre'u, lub Galerię Uffici.

W tej gigantycznej wojnie, która skończyła się zaledwie 3 lata temu, wiele było kamuflażu wojennego i niewojennego. Kiedy chłop z winnicy francuskiej, czy z polskiej wsi bronił przed najeźdźcą ojczystej ziemi, kiedy górnik z Walii, lub tokarz z Detroit walczył z tyranią Hitlera, wtedy ich domniemany „sojusznik", jakiś kupczyk z Filadelfii, lub Atlanty myślał o czym innym — o rozwoju swego przedsiębiorstwa.

Stare kłamstwa i nowe mundury

Armia kłamstwa i ciemności przebudowała szybko swe szyki. Wydano nowe mundury. Nauczono się nowych haseł. Och, oczywiście nie są znów takie nowe, wykrętne hasła chciwych „Rycerzy Krzyżowych", to raczej nowa instrumentacja starego wycia wilków. Ostatecznie tenże sam Hitler na długo przed dzisiejszymi wojowniczymi dżentelmanami mówił o obronie kultury, opatrując ją wciąż tym samym epitetem zachodniej.

Myślę, że jednym z donioślejszych zadań postępowej inteligencji jest demaskowanie ludzi, którzy szykując się do barbarzyńskiej wojny, mówią o obronie „kultury zachodniej".

Wystarczy przyjrzeć się, z kim ci panowie bronić pragną kultury zachodniej, by przejrzeć ich istotne zamiary. Chcą bronić kultury zachodniej z gen. Franco, z katami, którzy zalewają krwią Grecję, z hitlerowcami z Ruhry, z włoskimi neofaszystami, którzy targnęli się na życie Togliatti'ego, z ludźmi, którzy wtrącają do więzień pisarzy amerykańskich ,z handlarzami niewolników z Alabamy, że zwolennikami lynchu z Missisipi, z dzikusami z Tennesee, którzy teorie ewolucji zastępują żebrem Adama, z przefarbowanymi petainowcami, z jezuitami, z janczarami tureckimi, z awanturnikami w rodzaju Glubb Paszy, z poskromicielami Vietnamu i Indonezji, z pierwszym lepszym gestapowcem, który potrafił na czas ocenić "wyższość, jeżeli nie „zachodniej kultury", to zachodniej waluty.

Panowie ci zapewniają, że należy ratować kulturę zachodnią przed Związkiem Radzieckim. Niektórzy wola mówić o obronie kultury europejskiej. Najgorliwsi wymyślili jakąś kulturę atlantycką.

Zatrzymam się dłużej na terminie najbardziej rozpowszechnionym: „kultura zachodnia". Czy można ją przeciwstawić rosyjskiej, jako — powiedzmy — „wschodniej"? Historycznie biorąc, to absurd — wspólnota była żywa i organiczna.

Skarbnica, z której czerpie cały świat

Być może odróżnianie tzw. kultury zachodniej od innej dotyczyć powinno nie Rosji carskiej, tylko radzieckiej, ludowej?

Ale któż był przyjacielem *Romain Rollanda*, mistrza pisarzy zachodnio-europejskich i amerykańskich, jeśli nie *Maksym Gorkij?* Młoda literatura radziecka wielu rzeczy nauczyła pisarzy innych krajów — przede wszystkim nowego podejścia człowieka do pracy, do twórczości. Poezja jest nieprzekładalna, a przecież *Majakowski* wielkimi krokami obszedł cały świat i nie ma dziś prawdziwego poety, czy to będzie *Aragon*, czy *Pablo Neruda, Tuwim*, czy *Menwal*, którzy nie czerpaliby natchnienia z drogi poetyckiej i drogi życia wielkiego poety radzieckiego.

Czyż trzeba przypominać „rejs", jakiego dokonał przez cały świat „Pancernik Patiomkin"? Europa i Ameryka zdumione były po wojnie nieoczekiwanym rozkwitem kinematografii włoskiej. Ale ktokolwiek widział „Rzym — miasto otwarte", lub „Sciucia", ten wie, że nie byłoby tych filmów bez twórców kinematografii radzieckiej, Eisensteina, Pudowkina, Dowżenki.

Używając słowa „zachodni" imperialiści mają na myśli świat dolara i przedwojennej histerii, nieograniczonych zysków i niewolniczej pracy. Wszystko, co przeciwstawia się ich zamiarom, ogłaszane jest niezwłocznie jako groźne dla „kultury zachodniej". Z ich gazet wynikałoby, że we Francji mieszka tylko kilku zachodnio-Europejczyków, jak np. Paul Reynaud, gen. de Gaulle, Jules Romains, Montheriant, a prócz tego w jakiś niezrozumiały sposób zakradło się do Francji 15 milionów „wschodnich" Francuzów — wśród nich najwybitniejsi uczeni, pisarze, artyści.

Musimy demaskować obłudę tych inteligentów ,którzy służą dolarowi i jedni myrrą, inni kadzidłem poetyckim — osłaniają krzątaninę rozmaitych „atomowców".

Kulturze ludzkości grozi niebezpieczeństwo

Musimy powiedzieć wszystkim uczciwym inteligentom świata : w walce między światłem i ciemnotą, między wiedzą i ślepotą, między braterstwem narodów i wojną, nie ma i nie może być neutralności. Kulturze istotnie grozi niebezpieczeństwo — nie „kulturze zachodniej" i nie „wschodniej" — tylko *kulturze ludzkości.* Niebezpieczeństwo to płynie właśnie ze strony tych, którzy mówią o ratowaniu kultury zachodniej. *I muzy powinny przemówić pełnym głosem po to, by nie przemówiły działa.*

Na czele obskuranckiej agresji stoją dzisiejsi władcy St. Zjednoczonych. Sprzyja temu krótka historia tego państwa, hipertrofia techniki bez jednoczesnego harmonijnego rozwoju człowieka, tradycje rasistowskie, izolacjonizm duchowy, a więc nieznajomość i niezrozumienie innego świata. Barbarzyństwo po tamtej stronie Oceanu odnosi co dzień nowe zwycięstwa. *Myślę, że tzw. komisja dla badania działalności antyamerykańskiej niewiele ustępuje urzędowi Goebbelsa.* Niechaj stara Europa przypatrzy się uważniej senatorowi Thomasowi, prawodawcy Mundtowi — ludziom, którzy podają się za obrońców kultury zachodniej, a którzy w szybkim tempie spychają własny kraj w przepaść despotyzmu i ciemnoty.

Amerykańska narkoza

Owszem, kulturze rozmaitych narodów europejskich istotnie grozi niebezpieczeństwo — najście barbarzyńców. Daleki jestem od wszelkiego szowinizmu, wiem, że w Ameryce jest wiele dobrego — znakomici uczeni, pisarze, architekci. Ale wyprawę na Europę prowadzą nie oni, lecz najgorsi przedstawiciele amerykańskiej pseudocywilizacji.

Można szanować duchowe wartości Ameryki, odrzucając dzikość plantatorów Południa, ubóstwo wewnętrzne mister Babbita, kult dolara, nienawiść rasową. Yankesi, opanowując kraje Europy Zachodniej, przynoszą za sobą nie Einsteina, Faulknera, Fasta, Hemingwaya, Chaplina, lecz standartowe powieści kryminalne, standartowe filmy gangsterskie — coś w rodzaju opium. Chcą uśpić Europę, by łatwiej ją było obezwładnić. Jest to zamach na własne oblicze narodów, na ich swoistość i wielorakość.

Bezsensowne oskarżenie

Mówiłem, że nie można kochać przeszłości, nie kochając przyszłości. Nie można kochać własnego narodu, jeśli nie kocha się innych narodów i nie można zrozumieć innych, jeśli się nie jest patriotą.

Przez obronę kultury rozumiem obronę jej narodowego oblicza, jej niepodległości, jej swobodnego rozwoju. Od 30 lat zarzucają nam wtrącanie się do cudzych spraw. Mówił o tym nawet Hitler, który zagarnął tuzin obcych państw. Obecnie powtarzają to amatorzy baz i organizatorzy rozmaitych gabinetów europejskich, a przecież my jesteśmy jak najdalsi od chęci narzucania innym narodom naszych porządków, naszych obyczajów, naszej kultury.

Kilka lat temu pisałem, że oskarżanie nas o wtrącanie się do cudzych spraw jest równie bezsensowne, jak oskarżanie Golfstromu o wtrącanie się do życia gospodarczego Danii, lub Norwegii. Rzecz prosta, prądy morskie zmieniają klimat wielu krajów, zamiast chwastów rosną pomidory i róże, a przecież nikomu nie przychodzi na myśl mówić, że Golfstrom wtrąca się do spraw Skandynawii. Nasze istnienie zmieniło duchowy klimat świata. Nasz rozwój kulturalny wpływa i nie może nie wpływać na życie innych, choćby najbardziej odległych narodów.

Ale jeśli we Francji czy we Włoszech trzecia część ludności głosuje na komunistów, to nie dlatego, że ją straszymy lub przekupujemy, jak to czynią inni, lecz dlatego, że dziś nawet przed analfabetami trudno ukryć, *co to jest Stalingrad i kto to jest Stalin.*

Nie ma dwóch kultur

Można się pytać, czemu mówiąc o obronie kultury, nie przeciwstawiam kultury socjalistycznej kulturze burżuazyjnej. Myślę, że w roku 1948 nie można mówić o kulturze burżuazyjnej — ona już nie istnieje, dziś widzimy tylko burżuazyjne barbarzyństwo. To barbarzyństwo może być obficie zaopatrzone w elektryczne lodownie i sprośne komedie, w samochody i filmy plastyczne, w laboratoria i powieści psychologiczne, a jednak pozostaje barbarzyństwem.

Burżuazja swego czasu stworzyła wielkie wartości. Drogie nam jest z przeszłości wszystko, co jest cenne i drodzy nam są również uczeni, pisarze i artyści, którzy wyszli z trzeciego stanu. Ale Balzac pisał wówczas, kiedy kapitalizm budował. Obecnie kapitalizm niszczy i dziś nie może wydać nowego Balzaca.

Socjalistyczną kulturę przeciwstawiam burżuazyjnej dzikości, która dla naszej epoki jest charakterystyczna. Granice biegną nie w przestrzeni, lecz w czasie — po jednej stronie nowe społeczeństwo, które przejęło całą spuściznę kulturalną ludzkości, po drugiej — klasa zgrzybiała, której istnienie podtrzymuje się nie butlami z tlenem, lecz duszną atmosferą terroru, wojnami i gwałtem.

Wszystko co żywe i wartościowe, tworzą dziś na Zachodzie ludzie bliscy ludowi.

Szukamy tego, co nas łączy

Wiem, że zebrali się tutaj ludzie rozmaitych przekonań, to co myślę, wypowiedziałem w sposób prosty. My nie chcemy podkreślać tego, co nas dzieli, przeciwnie, szukamy tego, co mogłoby nas zjednoczyć. Bez względu na to, jakie mogłyby być koncepcje filozoficzne lub estetyczne tych czy innych uczestników naszego Kongresu, wszystkich ich sprowadziło tutaj szlachetne pragnienie obrony pokoju i kultury. Więc i oni tak samo, jak ja, wierzą w przyszłość, więc i oni, tak samo jak ja, nienawidzą tych nędzników, którzy dla własnego zysku i władzy powstrzymać chcą bieg czasu.

Dwa lata temu, byłem w Stanach Zjednoczonych. Widziałem kraj bogaty, bez ruin i bez żałoby. Ale spokój tego kraju był pozorny. Każdy człowiek, z którym rozmawiałem, zaczynał mówić o niedalekiej wojnie. Szantażyści nastraszyć chcieli nas, a nastraszyli własny naród.

My także często mówimy o wojnie, lecz nie w czasie przyszłym, ale przeszłym — przypominamy sobie czas najtrudniejszy — rok 1941 Napadł na nas wówczas wróg, napadł znienacka, mając przewagę liczebną czołgów i samolotów. Wytrwaliśmy wtedy i zwyciężyliśmy i świadomość moralnej duchowej siły naszych ludzi — oto nasza wiara, oto nasza tarcza. Stawialiśmy na człowieka i człowiek nas obronił.

Wiele tu mówiono o pokoju. Piękne słowa, ale nie wystarczy wychwalać pokój — *trzeba go bronić.* Możemy tego dokonać wespół z naszymi narodami.

Do przyjaciół z Ameryki

Przyjaciele z Ameryki! Wkrótce wrócicie do domu. Powiedzcie swoim współobywatelom, że spotkaliście się w polskim mieście — Wrocławiu — z rozmaitymi ludźmi. Spotkaliście się również z „czerwonymi — tak nas się u Was nazywa. *Powiedzcie im, że ci „czerwoni" nie chcą wcale niczego zdobywać, że żądają tylko jednego — prawa do spokojnej pracy, do życia we własny sposób i do budowania tego społeczeństwa, dla którego żyją.*

Powiedzcie swoim współobywatelom ,że jeśli nienawidzimy Ameryki Thomasa i Mundta, droga nam jest Ameryka Roosevelta, Ameryka Wallace'a, Ameryka narodu amerykańskiego.

Do przyjaciół Anglików

Przyjaciele angielscy, powiedzcie w Anglii, że pamiętamy męstwo Londynu w czasie bombardowań zimowych, że nie pragniemy zagłady pięknej kultury angielskiej, którą chcą zdławić zaoceaniczni parweniusze.

Do przyjaciół z 16 krajów zaprzedanych w jarzmo USA

Przyjaciele z Francji, przyjaciele z Włoch, przyjaciele z 16 krajów zaprzedanych w jarzmo — powiedzcie, że dla nas, pisarzy i uczonych radzieckich — drogie są wszystkie pomniki europejskiej kultury. Pragniemy tylko jednego — obrony kultury ,pokoju i niepodległości Waszych krajów. Mówcie, piszcie, pracujcie, przemawiajcie na wiecach, walczcie!

Nie wolno tracić ani godziny. Niechaj to nasze spotkanie wśród ruin wojennych stanie się początkiem nowej epoki. Bez soli nawet chleb nie jest chlebem. A wy jesteście solą, wy jesteście sumieniem, wy jeesteście mądrością narodów. Musicie poprzysiąc, że odtąd gdziekolwiek rozbrzmiewać będzie głos oszczerczy, podżegacza, szantażysty, tam zawsze ktoś z Was przeciwstawi się mu słowami prawdy i nadziei.

Zwyciężymy w walce z ciemnotą. — Ludy są z nami, z nami są najwybitniejsi przedstawiciele myśli, kwiat ludzkości. Pamiętam, jak przed 10 laty, kiedy faszyści ujarzmiali Hiszpanię, pewien republikanin powiedział mi: „Zwyciężymy, bo z nami jest jutro". Hiszpania jest jeszcze w kajdanach i trwałości tych kajdan pilnują gorliwi rzekomi demokraci zachodu. Ale ów żołnierz miał rację. *Zwyciężymy — my, ludzie pokoju, braterstwa i pracy, zwyciężymy, bo z nami jest jutro!*

(Schodzącemu z mównicy Erenburgowi uczestnicy Zjazdu zgotowali burzliwą owację).

To i owo

Bęc

Christofer G. Janus, mieszkaniec Chicago, nabył w swoim czasie samochód Hitlera, marki BENZ, i obecnie — jak donoszą — „znajduje się w sytuacji owej baby, co to nie miała kłopotu i kupiła prosię: nie wie, co robić z „historycznym" wózkiem.

Frajer! Powinien go bezzwłocznie ofiarować w prezencie dygnitarzom z amerykańskiego Departamentu Stanu. Z przyjemnością na ten wózek siądą. Czy jednak nie wystraszy ich nieco złowróżbne brzmienie „marki". Bądź co bądź — BĘC — oznacza upadek.

De lirium

W rzymskich kołach politycznych i gospodarczych coraz uporczywiej powtarzają się pogłoski o przygotowywanej przez rząd de Gasperi'ego dewaluacji lira. W dewaluacji tej są szczególnie zainteresowani AMERYKANIE, dla których powstają wielkie perspektywy zakupu za bezcen zarówno przedsiębiorstw przemysłowych, jak i nabycie pakietów akcji różnych towarzystw akcyjnych.

Oto fazy zarazy marshallowskiej: pierwsze stadium — „dollarium", drugie stadium — DE-LIRIUM.

Cienie kontaktu

„Tygodnik Warszawski" donosi, że w Muzeum Watykańskim zostały skradzione trzy złote wazy, pochodzące sprzed 2000 lat. Wazy te są zrobione z czystego złota, mają i przedstawiają wielką wartość historyczną i materialną.

Skądinąd (między innymi również z tego samego „Tygodnika Warszawskiego") wiadomo nam, że po apartamentach Watykanu kręci się ostatnio sporo przedstawicieli niemieckich, którzy „nawiązali kontakt" ze Stolicą Apostolską. Zważywszy na reputację hitlerowców, między innymi jako zbieraczy cudzych cennych rzeczy — nie trudno stwierdzić, kto „nawiązał kontakt" również z wazami watykańskimi.

Przez deficyt — do szczęścia

Autorem tego oryginalnego sloganu jest prezydent USA, Harry Truman, który omawiając w niedzielę budżet St. Zjednoczonych, wykazujący deficyt w wysokości PÓŁTORA MILIARDA dolarów, oświadczył (głównie w obronie niesłychanie wysokich wydatków na zbrojenia) co następuje: „NASZ BUDŻET MUSI POZOSTAĆ NA WYSOKIM POZIOMIE... DOPÓKI NIE ZNAJDZIEMY WYRAŹNEJ DROGI DO SZCZĘŚLIWEGO ŚWIATA".

Krzyżyk na drogę, panie Truman! Ten krzyżyk jest specjalnie uzasadniony, zważywszy, że „wyraźna droga" wiedzie zupełnie wyraźnie Stany Zjednoczone — do przepaści.

Nie tędy droga

Droga pana Trumana nie pokrywa się jednak z drogą ludności amerykańskiej. Chociaż bowiem np. dla kawalerów amerykańskich małżeństwo — to „zło niekonieczne" — przystępują oni obecnie masowo do ołtarza, aby zgodnie z oświadczeniem prezydenckim — jako żonaci korzystać ze zwolnienia... od służby wojskowej.

Tak oto — na przekór trumańskiemu pojęciu „o szczęściu" — silniej rozbrzmiewa w Ameryce marsz weselny Mendelsohna, niż marsz wojenny Marshalla

E. Tam.

Nasz dział naukowy

PRZEMIANA MATERII

Dr Tadeusz Czystohorski
ADIUNKT UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

Pierwszym najbardziej dostrzegalnym przez nas procesem biochemicznym, oddychaniem, zajmowaliśmy się w poprzednim artykule. Dziś kolej na drugi, niemniej ważny, ale nie tak już przez nas dostrzegalny proces mianowicie na tzw. „przemianę materii". Aczkolwiek proces ten przebiega w nas bezustannie, to jednak nawet nie uświadamiamy sobie jego obecności, ale tylko wtedy, gdy jesteśmy zupełnie zdrowi. Inaczej rzecz się przedstawia w pewnych wypadkach chorobwych. Owo odbijanie się czy pieczenie, jakie odczuwamy nieraz w przewodzie pokarmowym po zjedzeniu jakiejś tłustej czy mięsnej potrawy, świad czy o tym, że odpowiedni narząd trawienny nie działa normalnie, co pociąga za sobą wadliwą przemianę materii, inaczej mówiąc: zaburzenia w trawieniu.

Pochodzenie nazwy

Cóż to jest przemiana materii. Nazwa to stara, rozumiemy pod nią wszelakie przemiany, które zachodzą z pożywieniem, wprowadzonym do naszego organizmu. Nie każda jednak materia może być naszym pożywieniem — nie możemy się przecież najeść piasku czy trocin, aczkolwiek są one materią. Lepszą przeto i o wiele logiczniejszą byłaby nazwa: „przemiana pożywienia" lub „przemiana pokarmów". Aczkolwiek nazw takich czasami używamy, to jednak częściej spotykamy się z wyrażeniem: przemiana materii. O człowieku otyłym, aczkolwiek mało jadającym, nie mającym siły, mówimy, że cierpi na złą przemianę materii; artretyczne i reumatyczne dolegliwości wywołane są również złą przemianą materii. O człowieku, który potrafi zjeść dużo, przy tym jednak jest szczupłym ale zato silnym mówimy, że posiada prawidłową przemianę materii.

Co to jest pożywienie?

Zanim przystąpimy do omówienia przemian, jakie zachodzą z pożywieniem w naszym organizmie, wpierw musimy sobie zdać sprawę z tego, co uważamy za pożywineie odpowiednie dla człowieka Otóż pożywienie człowieka składa się z całego szeregu pokarmów. Żeby te były pożywne muszą zawierać pewną ilość składników zasadniczych i dodatkowych czy uzupełniających. Do zasadniczych zaliczamy białka, węglowodany i tłuszcze, do uzupełniających wodę, sole mineralne i witaminy. Pokarm jest tym pożywniejszy, im więcej zawiera składników zasadniczych. Ponieważ organizm nasz wymaga pewnej, określonej ilości substancji odżywczej, przeto rzecz zrozumiała, że im pokarm pożywniejszy, tym potrzeba go mniej, im natomiast uboższy w składniki pożywne, tym musimy go spożyć więcej. Na przykład człowiek odżywiający się bardzo pożywnymi pokarmami mięsnymi spożywa ich mniej, natomiast odżywiający się samymi nie zbyt pożywnymi ziemniakami musi ich spożywać więcej.

Zasadnicze składniki pożywienia

Normalny człowiek, pracujący fizycznie, musi swemu organizmowi dostarczyć na dobę około 118 gramów białka, 56 g tłuszczu i 500 g węglowodanów (czyli cukrów). Naturalnie zestawienia tego nie należy stosować do każdego człowieka — waha się ono w zależności od wieku, wzrostu, płci oraz stanu zdrowia danego osobnika. Wszystkie te trzy składniki zaliczamy do substancji organicznych, w skład których wchodzą pierwiastki: węgiel, wodór, tlen, w białkach ponadto występuje azot i czasami siarka. Substancje te w naszym ustroju mogą się przemieniać jedna w drugą. I tak np. białko może się przemienić w węglowodan, ten zaś może się przeobrazić w tłuszcz. Niemożliwym jest natomiast, by tłuszcz czy węglowodan przemieniły się w białko — organizm musi je czerpać z zewnątrz w postaci pokarmów.

Rola pożywienia

Jakież znaczenie posiadają dla organizmu pokarmy, a raczej ich składniki pożywne?! Składniki te zużytkowuje organizm w dwojakim celu. Pierwszy cel, to budowa coraz to nowych tkanek (w chwili, gdy człowiek jeszcze rośnie), oraz wymiana starych tkanek na nowe (w wypadku, gdy człowiek jest już dorosłym). Składniki pożywienia mają wtedy niejako znaczenie budulcowe — pod tym względem na pierwsze miejsce wysuwa się białko, z niego bowiem głównie zbudowane jest ciało ludzkie. Drugi cel, do jakiego służą składniki pożywienia, to dostarczenie organizmowi dostatecznej ilości energii w postaci ciepła. Organizm nasz ma zawsze (abstrahując od wypadków chorobowych) tmperaturę 37 stopni Celsiusza, posiada więc jakieś źródło ciepła. Ciepło to wydziela organizm na zewnątrz i dzięki temu może wykonywać pracę. (Coś podobnego mamy i w maszynie parowej: ta zużywa wielkie ilości ciepła, wydzielając to ciepło wykonuje pracę, porusza np. urządzenia fabryczne, pociągi, prądnice elektryczne, dynamomaszyny itp.). A więc w tym wypadku składniki pożywienia mają znaczenie pędne czyli motoryczne, pod tym względem na pierwsze miejsce wysuwają się tłuszcze. Oprócz pracy mechanicznej, polegającej na wykonywaniu ruchu, ustrój wykonuje jeszcze pracę chemiczną i fizyko-chemiczną, które polegają na przemianie jendych substancji w drugie. Wzrost organizmu, jego rozwój, najrozmaitsze przemiany, ochrona przed różnymi czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi wymagają ustawicznego wydatkowania energii, czerpanej z pokarmów.

Jak organizm wykorzystuje pożywienie?

W jaki sposób organizm wykorzystuje pokarmy w tych dwu, wspomnianych przed chwilą celach? Najpierw przyjrzyjmy się, jak przebiega ów proces o znaczeniu budulcowym. Jak zapewne wiemy, ustrój nasz składa się z pojedyńczych komórek, większa ilość tych tworzy tzw. tkankę (np. tkankę mięśniową, tkankę nerwową, kostną itp.), kombinacja różnych tkanek daje pojedyńcze organa (np. ręka, noga, żołądek, mózg), wszystko to razem wzięte tworzy cały organizm. Komórki naszego organizmu zbudowane są przede wszystkim z białek swoistego gatunku, do wytworzenia ich czy też zastąpienia potrzebuje organizm coraz to nowych porcji tych białek. A wiemy na pewno, że dużo białka znajduje się w takich pakarmach jak: mięso, mleko, ser, jaja, groch, fasola, grzyby, tylko że białko to nie jest takie, jakiego potrzebuje nasz organizm. Cóż więc pozostaje? Po prostu organizm musi sobie to obce białko przerobić, przemienić na takie, jakie mu się przyda — wchodzi więc w grę tzw. przemiana białkowa.

Etapy przemiany białkowej

Pokarm bogaty w jakiekolwiek białko dostaje się do naszych ust. Tu rozdrobniony zębami zostaje wymieszany ze śliną i drogą przełyku dostaje się do żołądka. Zawarty w soku żołądkowym ferment tzw. pepsyna zaczyna działać na wprowadzone białko i rozkłada je — powiedzmy — połowicznie na tzw. peptony. Peptony wędrują do jelita cienkiego i tam pod wpływem innego fermentu tzw. trypsyny rozkładają się na najmniejsze cegiełki białkowe tzw. amino-kwasy — cegiełek takich znamy około 30 rodzaji. Amino-kwasy przenikają przez ścianki jelita cienkiego, dostają się do wątroby i stąd drogą krwiobiegu rozsyłane są po całym ciele. Przetransportowany na falach krwi pewien gatunek amino-kwasu zostaje np. wyładowany u nasady paznokcia. Jakiś niewidzialny mistrz murarski bierze te drobne cegiełki i układa w specjalny sposób jedną obok drugiej — powstaje nowa tkanka białkowa: paznokieć rośnie. I tak mniej więcej w każdym miejscu naszego organizmu. Podczas pracy niszczymy sobie naskórek na naszych dłoniach. Ale ciągle tam w tkance podskórnej przybywają coraz to nowe transporty cegiełek białkowych, z których mistrzyni-przyroda buduje coraz to nowe warstewki skóry. Gdyby nie to dobroczynne działanie, już byśmy dawno nie mieli skóry na dłoniach i na całym ciele. Skaleczyliśmy się w rękę — nie tylko że została uszkodzona tkanka skórna i mięsna, ale nastąpiła gwałtowna powódź tej rzeki, która dostarcza nam materiału budulcowego. Ten nie zostaje normalnie wyładowany, lecz marnuje się, wydostając się wraz z krwią na zewnątrz. Mistrzyni przyroda ma tu sporo do roboty. Przede wszystkim musi zatamować krew. Ma na to sposoby: wydziela substancję, która sprawia, że krew krzepnie. Dopiero, gdy ta nie wydostaje się już na zewnątrz, przystępuje do załatania wyrwy, zrobionej w tkance ręki. To byłyby wszystko czynności regeneracyjne, które mają miejsce w organizmie już rozwiniętym. W organizmie rosnącym odbywa się coś podobnego: we wszystkich tkankach tworzą się z dostarczonego przez krew materiału coraz to nowe komórki, tkanki powiększają się, pociąga to za sobą wzrost pojedyńczych organów i całego organizmu.

Przemiana materii — źródłem ciepła

Drugie wykorzystanie pokarmu idzie w kierunku energetycznym, chodzi tu o wytworzenie pewnej potrzebnej organizmowi ilości ciepła, którą organizm zamienia na pracę. Tu białko już nie ma takiego wielkiego znaczenia, raczej do głosu dochodzą węglowodany czyli cukry i tłuszcze. Weźmy pod uwagę pewien fragment przemiany węglowodanowej. Węglowodanami są takie substancje jakie znajdujemy w ziarnach naszych zbóż, w ziemniakach — substancje te nazywamy czasami mączką lub skrobią, — są to węglowodany bardzo skomplikowane lub złożone. Prostsze węglowodany występują w sokach różnych owoców i w jarzynach — noszą one nazwę cukrów. Cukier może przejść w mączkę (wszak niedojrzałe ziarenka zbóż zawierają słodki sok, który jeszcze nie skrzepł na mączkę); odwrotnie z mączki możemy otrzymać cukier (słodki syrop otrzymujemy najczęściej z mączki ziemniaczanej). W naszych pokarmach przede wszystkim mamy do czynienia z węglowodanami w postaci mączki, do tych pokarmów należą: chleb, bułki, potrawy mączne, kasze itp. Gdy pokarm taki dostanie się do naszych ust, po rozdrobnieniu zębami i wymieszaniu z śliną ulega dizałaniu fermentu występującego w ślinie tzw. ptyaliny, która rozkłada węglowodany złożone na mniej skomplikowane (gdy w ustach jakiś czas przeżuwamy nieco mąki wyczuwamy wyraźnie smak słodki). W żołądku proces ten posuwa się dalej, tak, że w jelicie cienkim mamy już do czynienia z najprostszym węglowodanem tzw. glukozą czyli cukrem gronowym. Cukier ten przenika do wątroby, która, jak widzimy jest jakąś bazą intendencką. O ile tego cukru napływa do wątroby za dużo, część ulega zamagazynowaniu w postaci cukru złożonego tzw. glikogenu, część zaś zostaje oddana do krwi-obiegu, wraz z krwią dostaje się do najodleglejszych tkanek i tam w obecności różnych fermentów oddechowych ulega spaleniu tzn. połączeniu z tlenem, pobranym w płucach podczas oddychania.

Wydajność cieplna składników pożywienia

Utlenienie 1 grama cukru daje 4 kilokalorie (1 kkaloria odpowiada ilości ciepła, koniecznej do podniesienia temperatury 1 kg wody o jeden stopień Celsiusa). Ale w podobny sposób może się utleniać białko, — jeden gram daje również 4 kilokalorie, oraz tłuszcz — 1 gram daje aż 9 kilokalorii.

Ile kalorii zużywa człowiek

Normalne pożywienie powinno zawierać tyle białka, węglowodanów i tłuszczu, by te utlenione dostarczyły organizmowi potrzebną ilość kalorii. Ilość ta jest w różnych okolicznościach różna. I tak człowiek dorosły, znajdujący się w zupełnym spoczynku, tj. leżący bez ruchu przy temperaturze otoczenia około 20 st. Cel. musi mieć do dyspozycji w ciągu 24 godzin 1500 — 2000 kilkalorii. Wartość tą odnosi się do tzw. przemiany spoczynkowej albo podstawowej. Do opędzenia więc energetycznych potrzeb życiowych, tj. do utrzymania tylko koniecznej pracy narządów wewnętrznych, utrzymania stałej temperatury ciała bez wykonywania jakiejkolwiek dodatkowej fizycznej pracy, musi otrzymać człowiek pokarmy, jak się to dość często słyszy, „zawierające" około 2 tysięcy kilokalorii. Właściwie pokarmy kalorii tych nie zawierają", tylko mogą wydzielić taką ilość ciepła podczas utleniania, — ale utarł się sposób mówienia, że pokarmy tę ilość ciepła zawierają czy posiadają. Wraz z wykonywaneim pracy mięśniowej lub przy zbyt niskiej temperaturze otoczenia wzmagają się wydatki energetyczne, a tym samym wzrasta zapotrzebowanie na większą ilość pożywienia. Już w pozycji siedzącej, która wymaga większej pracy mięśni aniżeli pozycja leżąca, człowiek wydatkuje więcej energii na pracę mięśni, tak że jego przemiana materii podnosi się o 5—10 proc., a przy wspinaniu się w górę następuje wzmożenie o 600—900 proc. — odczuwamy to wyraźnie, jako tzw. „zgrzanie się". Wielka część zapotrzebowania kalorycznego idzie u ludzi na utrzymanie stałej temperatury ciała na wysokości 37 st. C., ponująca więc w otoczeniu niższa temperatura powoduje szybszą przemianę materii.

Normy odżywcze

Badania nad zapotrzebowaniem kalorycznym człowieka, zależnie od wykonywanej przezeń pracy, pozwalają na racjonalne wyznaczenie norm odżywczych, określających nietylko jakie należy pobierać pokarmy ale również ile ich powinno być. Najmniej stosunkowo kalorii zużywa pracownik umysłowy, przy siedzącym trybie życia potrzebuje on na dobę 2500 kilokalorii, rzemieślnik 3000 kkal., podczas gdy ciężko fizycznie pracujący rolnik, robotnik transportowy czy górnik potrzebują na 24 godziny około 5 tysięcy kkal. Wzmożona praca mięśni wymaga wyraźnie wzmożonej ilości kalorii ciepła, natomiast wzmożenie pracy umysłowej nie pociąga za sobą wyraźnego zwiększenia potrzebnego ciepła. Tłumaczy się to tym, że przemiana materii w mózgu przebiega zawsze na najwyższym poziomie. Mózg, podobnie jak serce, pracuje ustawicznie. Nawet podczas snu mózg kontroluje czynności całego organizmu, a jakąż to pracę musi wykonywać u niektórych podczas różnych widziadeł sennych.

Woda, uzupełniający składnik pożywienia

Oprócz trzech zasadniczych składników każde racjonalne pożywienie musi zawierać trzy dalsze, przez niektórych nazywane uzupełniającymi, mianowicie wodę, sole mineralne i witaminy. Wprowadzana do organizmu woda nie ulega żadnej zasadniczj zmienie. Ciągły jej dopływ jest tak samo niezbędny jak stały dopływ zasadniczych składników pożywienia, gdyż organizm traci ustawicznie wodę przy oddychaniu, poceniu, wydzielaniu moczu itd. Woda w organizmie naszym odgrywa wielką rolę. Gdy wody zabraknie, śmierć występuje wcześniej niż przy braku właściwych substancji pożywnych. W czasie głodzenia uczucie głodu zanika po paru dniach, natomiast pragnienie wzmaga się stale i powoduje ciężkie zaburzenia sychiczne i gwałtowne skurcze mięśni. Przy zupełnym braku wody śmierć następuje już po paru dniach, — bez jedzenia może człowiek wyżyć do kilku tygodni. Ponieważ spożywane pokarmy zawierają znaczną ilość wody, przeto picie czystej wody jest zazwyczaj zbędne. Dopiero gdy w czasie wysiłku fizycznego lub w czasie upałów organizm utraci dużo wody przez wydzielanie potu, wtedy musi być dostarczona czysta woda, aby utrzymać jej ilość w tkankach na odpowiednim poziomie. Przy bardzo znacznej utracie wody, gdy człowiek pocąc się wydziela 10 lub więcej litrów w ciągu dnia, wówczas picie czystej wody nie może już zaspokoić pragnienia, a to dlatego, że wraz z wodą nastąpiła utrata i chlorku sodowego czyli soli kuchennej (pot jest słony). W tym wypadku człowiek chętnie pije wodę posoloną, uzupełniając w ten sposób powstałe braki.

Znaczenie soli mineralnych

Sole mineralne pobiera organizm z pokarmami lub z wodą. Służą one przede wszystkim do budowy i uzupełniania kości, wchodzą też w skład i tkanek miękkich. Niektóre z nich nie podlegają żadnej przemianie, inne natomiast, np. sól kuchenna przemienia się w kwas solny, niezbędny składnik soku żołądkowego.

Znaczenie witamin

Ostatnim bardzo ważnym składnikiem każdego pożywienia, który odgrywa wielką rolę podczas przemiany materii, to tzw. witaminy. Omówione one zostały dokładnie w odnośnych artykułach na tym miejscu. Są one niezbędnym warunkiem normalnego funkcjonowania organizmu. Człowiek pobiera je w pokarmach, zwłaszcza w pokarmach pochodzenia roślinnego spożywanych na surowo, gdyż w większości wypadków przez gotowanie ulegają zniszczeniu. Jaka ich rola w organizmie, to trudno określić w kilku słowach. Zapotrzebowanie ich jest bardzo małe, określane nawet nie na gramy, lecz miligramy. Mogą być w pożywieniu wszystkie powyżej omówione składniki i to w odpowiedniej ilości, organizm może być zupełnie zdrów, gdy jednak brak kilku miligramów witamin wówczas występują poważne zaburzenia w procesach życiowych. Niektórzy porównują witaminy, może niezbyt trafnie, do tzw. świecy, zapalającej mięszankę w motorze samochodowym. Może być dostateczna ilość benzyny w baku, motor nie jest uszkodzony, gdy jednak nie ma świecy ewetnualnie jest ich za mało, wówczas motor „nie zapali" tzn. nie będzie działał.

Krótko węzłowato organizm ludzki to jakaś bardzo skomplikowana maszyna, której musimy dostarczyć nietylko odpowiedniej ilości materiału pędnego ale również zaopatrzyć w czynniki, pozwalające na wykorzystanie tego materiału.

Radziecka kronika kulturalna

Ekspedycja Archeologiczna Akademii Umiejętności Radzieckiej Armenii, prowadząca prace wykopaliskowe na terenach starożytnej twierdzy zbudowanej w 12 w. przed naszą erą w okolicy obecnego Erewanu, natrafiła na ślady zabudowań pałacowych. W odkopanych 17 salach pałacowych, z ogólnej liczby 150 znaleziono liczne pomniki starożytności w postaci złotych kolczyków i bransoletek, hełmów i sajdaków z wyrytymi na nich wizerunkami jeźdźców konnych. W magazynach pałacowych znaleziono obok licznych narzędzi żelaznych, ziarna pszenicy, jęczmienia, pestki wino gronowe przechowane w doskonałym stanie. Zdaniem archeologów radzieckich, znalezione przedmioty świadczą o istnieniu wysokiej kultury rolniczej i ogrodniczej w dolinie Araratu jeszcze w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą. Pomniki sztuki starożytnej umieszczone zostaną w Muzeum Historycznym Armenii i w Ermitażu leningradzkim.

* * *

W Centr. Domu Kultury Kolejarzy w Moskwie otwarto ogólnokrajową wystawę amatorskiej sztuki plastycznej kolejarzy. Wystawa obejmuje ponad 500 prac, jak: obrazy, hafty, ceramika rzeźby, wyroby z drzewa etc.

* * *

Poeta L. Pierwomajski, laureat nagrody stalinowskiej, otrzymał medal węgierskiego PEN Clubu za przekład wierszy poety węgierskiego Petoefiego na język ukraiński.

* * *

Instytut Historyczny Litewskiej Akademii Nauk zajmuje się m in. zbieraniem materiałów z zakresu folkloru litewskiego oraz litewskich pieśni ludowych. Gabinet fonograficzny Instytutu posiada już ponad 10 tys. płyt z nagraniami pieśni i melodii ludowych.

* * *

Moskiewskie Studio Filmów Naukowo-Popularnych produkuje serię krótkometrażowych filmów, poświęconych wielkim architektom rosyjskim jak: Wasyl Bożenow, twórca gmachu, w którym mieści się obecnie biblioteka Lenina, Matwiej Kozakow—twórca dawnego pałacu senatu na Kremlu, gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego etc

* * *

W Tbilisi zakończyła się ostatnio olimpiada dziecięca twórczości amatorskiej, w której wzięło udział 3.500 dzieci.

* * *

Grupa alpinistów Uzbekistanu wyruszyła na wyprawę, której celem jest zdobycie stromego i niedostępnego szczytu Aliszer Nawoi, wysokości ponad 4.000 m.

* * *

W jedynm ze starożytnych pałaców Użhorodu, głównego miasta Zakarpacia, powstaje stała „Zakarpacka galeria obrazów". Komitet do spraw sztuki przy Radzie Ministrów Republiki Ukraińskiej przydzielił galerii 300 obrazów i rzeźb z muzeów charkowskich i kijowskich.

Wolność kultur narodowych i imperializm

Z referatu prof. Chałasińskiego na Kongresie Pokoju we Wrocławiu

Na przykładach zaczerpniętych z historii społeczno-ekonomicznej Ameryki, ilustruje prof. Chałasiński rozwój imperializmu amerykańskiego.

Rozwojowe tendencje imperializmu niosą ze sobą śmiertelną groźbę nowej wojny dla całej ludzkiej cywilizacji. W rozwoju historycznym imperiów kapitalistycznych wojna stała się narzędziem polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Kapitalizm, zwłaszcza w fazie imperialistycznej, rozdzierany jest nie tylko wewnętrzną walką klasową, lecz także walką pomiędzy kapitalistycznymi kolosami. Z chaosem kapitalizmu wiąże się różnokierunkowość kapitalistycznej ekspansji maskowanej przez ideę demokracji, kultury, człowieczeństwa i wolności.

Społeczno-moralny charakter nowoczesnej wojny — olbrzymiego przedsięwzięcia techniczno-ekonomicznego, wyposażonego w nowoczesną technikę wojenną — budzi grozę i poczucie śmiertelnego niebezpieczeństwa zagrażającego całej kulturze ludzkiej. W tej fazie zwyrodnienia ustroju politycznego współczesnych krajów kapitalistycznych ich kierownictwo polityczne, staje się coraz bardziej przedmiotem gry politycznej, wymykającej się spod wszelkiej kontroli społecznej i moralnej.

Grupy kapitalistyczne ,urządzające wyprawy wojenne, nie tylko same nie podlegają żadnej kontroli, lecz na odwrót, one to przy pomocy swojej prasy i radia kształtują opinię narodów. Krematoria i komory gazowe Oświęcimia, Majdanka i innych obozów — to symbol tej epoki imperializmu.

Prof. Chałasiński przytacza następnie fakty, świadczące, iż hegemonia panujących klas w krajach kapitalistycznych zaciążyła na rozwoju nauk społecznych, które zagrażają ich interesom; senat USA skreślił sekcję nauk społecznych z projektu narodowej fundacji naukowej. W Niemczech, po dojściu Hitlera do władzy, zamknięto instytuty socjologiczne. Ciążenie kapitalizmu na naukach społecznych i humanistycznych zwęża pole widzenia tych nauk. Z historii nie wyciąga się wszystkich wniosków naukowych, dotyczących wojny — wniosków, które by mogły stanowić podstawę organizacji pokoju. Moralności narodów nie da się oderwać od ich społecznego ustroju. Pokój pomiędzy militarystami — to transakcja pomiędzy rekinami zobowiązującymi się do tego, że nie będą się żywiły rybami.

W każdym jednak kraju działają postępowe siły społeczne, przeciwdziałające kapitalizmowi i jego wojennym tendencjom. Pokój leży w żywotnym interesie każdego narodu, tak samo jak dla każdego narodu wojna nowoczesna niesie śmiertelną groźbę zupełnego zniszczenia. Od rezultatu wysiłków społecznych zależy uniknięcie wojny. Od intelektualistów zależy czy staną się wykładnikiem twórczych i postępowych sił swoich narodów.

Światową organizację pokojową można opierać tylko na narodach, jako jednostkach. Do podstawowych zasad takiej organizacji należeć musi równorzędność narodów i gwarancja ich samodzielnego rozwoju.

Prof. Chałasiński przytacza następnie szereg cyfr ,charakteryzujących stosunek państwa amerykańskiego do problemów kulturalnych amerykańskiego narodu i kultury. Przeważającą część ogólnego preliminarza federalnego na rok 1947 przeznaczono na cele wojenne. Równocześnie — według spisu amerykańskiego z 1940 roku około 2 mil. dzieci w wieku szkolnym od 6 — 15 lat nie uczęszczało do szkoły. Najbogatszy kraj świata wydaje na szkolnictwo 1,5 proc. dochodu narodowego, Anglia — 3 proc., podczas gdy ZSRR — 7,5 proc. Rozdzielanie się państwa, machiny politycznej i narodu jest wyrazem historycznej tendencji rozwojowej kapitalistycznego ustroju.

W procesach przeobrażeń nowoczesnej Europy idea socjalizmu i idea pokoju stają się coraz bardziej nierozłączne. To połączenie jest wyrazem historycznej tendencji rozwojowej. W tym połączeniu zawiera się równocześnie nowa socjalistyczna zasada pokojowej organizacji świata.

Idea rządu światowego, opartego na hegemonii dotychczasowych państw kapitalistycznych w praktyce może oznaczać tylko hegemonię „Herrenvolku" — hegemonię narodu panów nad „murzyńskimi" krajami.

Koncepcje rządu światowego oparte na dotychczasowych kapitalistycznych ustrojach, w praktyce sprowadzają się do churchillowskiego projektu Stanów Zjednoczonych Europy, pod hegemonią kapitalistycznej Ameryki. Koncepcja ta maskuje dążenia do imperialistycznej ekspansji, zagrażającej wolności narodów i ich swobodnemu rozwojowi kulturalnemu. Koncepcja ta łączy się z ideą krucjaty przeciw socjalizmowi i zamiast pokoju, niesie ludzkości grozę „świętej" wojny.

W konkluzji prof. Chałasiński stwierdza:

Droga do pokoju oznacza równocześnie drogę do nowego ustroju społecznego. Nade wszystko trzeba, abyśmy my, intelektualiści stanęli czynnie po stronie zorganizowanego wysiłku w obronie pokoju.

W czwartą rocznicę śmierci

warszawskiego sztabu Armii Ludowej

W dniu 26 bm. w czwartą rocznicę bohaterskiej śmierci członków Warszawskiego Sztabu Armii Ludowej — Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski, b. Dowódca Armii Ludowej oraz Komendant Główny MO i Prezes Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, b. Szef Sztabu Głównego Armii Ludowej gen. dyw. Witold, złożyli wiązanki biało-czerwonych róż na grobie bohaterów, na skwerze na Krakowskim Przedmieściu.

Marszałek Żymierski i gen. Witold złożyli hołd pamięci najpiękniejszych postaci walki wyzwoleńczej Narodu Polskiego — żołnierzom nowego, odrodzonego Wojska Polskiego, żołnierzom jedności narodowej w walce z okupantem, żołnierzom Demokratycznej Polski, którzy zginęli po bohatersku na posterunku, w ogniu bezkompromisowej walki.

W tę i z powrotem

„To też człowiek"

Specjalne przedziały w wagonach PKP, wygodne pomieszczenia we Wrocławiu, ulgowy przejazd koleją w tę i z powrotem — to wszystko... dla psów, wybierających się w dniu 9.9 br. na wystawę kynologiczną w ramach Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

I pomyśleć, że są jeszcze właściciele różnych pudli, terierów, pekinczyków, wilków i dogów, którzy utrzymują, że ich pupilom źle się dzieje, że smycze, że namordniki itd. A wyżej wymieniona wystawa — to „pies"?

Mniej wariacji

W dniu 26 bm. około godz. 22,20, na falach naszego drogiego radia dały się ni stąd ni zowąd słyszeć tony marsza... „Deutschland, Deutschland ueber alles.." Trwało to co prawda krótko i wnet zmieszany speaker wyjaśnił nie mniej zmieszanym słuchaczom, że to były jedynie wariacje kameralne na tematy z J.A.W. Mozarta, tym nie mniej prosimy: tylko bez takich wariacji, od których uszy więdną!

Amnezja

Ciągle jeszcze u nas informują — zdarzają się wśród personelu niektórych łódzkich restauracji i cukierni przykre wypadki utraty pamięci. Nie to nawet, żeby omieszkano kiedykolwiek policzyć za konsumcję, ale ci i owi kelnerzy tudzież kelnerki zapominają „na śmierć" o istnieniu bloczków kasowych.

Przypominajmy im o tym, obywatele, gdyż na taką „amnezję" nie ma niestety żadnej „amnestii".

Gaz dla mas

Zapotrzebowanie na ten „artykuł" jest znaczne, a pokrycie zapotrzebowania trafia dotąd na trudności. M. innymi z powodu braku gazomierzy. Obecnie produkcja gazomierzy ruszyła pono „z kopyta" wobec czego już niedługo będzie można rzucić hasło: (nie tylko monopolowy) gaz dla mas.

Gałgany kupuję, stare łachy

W zbiórce makulatury i szmat, która odbywa się w postaci akcji amatorskich biorą ostatnio udział również i — zawodowcy. Oto na podwórzach łódzkich zjawia się już tu i ówdzie „agent" w cyklistówce, z workiem na plecach i woła pięknym tenorkiem:

— Gał — gany kupuję, stare łachy, stare szmaty...

„Odpadki — to wielka rzecz" — jak powiedział pewien zbieracz, który za najlepsze wyniki w akcji dostarczania odpadków otrzymał w nagrodę od Centrali Odpadków Użytkowych piękny aparat riadiowy.

Łodzianin

Szkolnictwo zawodowe rozwija się pomyślnie

Potrzeby życia gospodarczego i reforma szkolnictwa ogólnokształcącego powoduje konieczność przeprowadzania *zmian w ustroju szkolnictwa zawodowego.*

Zanim zmiany te przedstawimy należy przede wszystkim uświadomić młodzieży, która zdecydowała się na naukę zawodu, że ma ona przed sobą dwie drogi.

Albo odrazu po ukończeniu szkoły rozpocząć pracę w warsztacie, biurze, czy fabryce, albo wstąpić do odpowiednio wybranej szkoły zawodowej, do których składa się podania w dwóch terminach: czerwcowym i powakacyjnym.

Zasadniczą podbudową dla szkół zawodowych stanowi 7-mioklasowa szkoła podstawowa. Dla młodzieży jednak, która nie ukończyła szkoły podstawowej tworzone będą na okres przejściowy zawodowe z dwu i trzy letnim okresem nauczanie zapewniające przygotowanie do zawodu oraz przejście do dalszej nauki. Tworzone będą również szkoły przysposobienia zawodowego, szkoły nadzorców dla osób posiadających *kwalifikacje czeladnicze lub równorzędne.*

Dla zawodów wymagających kształcenia bardziej gruntownego niż je dać może szkoła podstawowa, organizowane będą *licea zawodowe oparte na 9-ciu klasach szkoły zawodowej.* Dla osób specjalizujących się w pewnych działach zawodu lub dążących do podniesienia kwalifikacji tworzone będą kursy zawodowe.

Według odnośnych przepisów prawnych młodzież pracująca zarobkowo w rzemiośle, w fabryce lub pomagająca rodzicom w ich pracach zawodowych podlega obowiązkowi dalszego kształcenia w szkołach średnich zawodowych, dotąd zwanych szkołami dokształcającymi. Należy tu nadmienić, że gminne szkoły rolnicze mają charakter szkół średnich i zawodowych i dokształcają młodzież pracującą w rolnictwie zarówno pod względem wiadomości ogólnych jak i zawodowych.

Młodzież przez ukończenie szkół tego typu zarówno rolniczych, rzemieślniczych, jak i handlowych zdobywa możność uzyskania uprawnień zawodowych i rzemieślniczych. Młodzież ta po ukończeniu szkoły powinna w zasadzie pozostać w swoim zawodzie, zdobywając w nim coraz wyższe uprawnienia.

Dla absolwentów tych szkół zawodowych mają być tworzone w przyszłości odrębne licea umożliwiające chętnym dalsze kształcenie na ławie szkolnej. Nauka w tych szkołach jest *obowiązkowa* i tam gdzie one istnieją młodzież do 18 roku życia powinna do nich uczęszczać.

Inne szkoły zawodowe są szkołami dobrowolnymi i dzielą się na dwa stopnie: gimnazjum i liceum. Należy zwrócić uwagę na to, że w roku szkolnym 1947-48 obok liceów zawodowych dawnego typu, do którego jest przyjmowana młodzież po ukończeniu szkoły stopnia gimnazjalnego powołane zostały nowe licea zawodowe dla tych, którzy ukończyli 8 klas szkoły podstawowej.

Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej

zorganizował dwa kursy przedegzaminacyjne

Zarząd Okręgowy Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej w Łodzi prowadzi dwa kursy przedegzaminacyjne, przygotowujące kandydatów do egzaminów wstępnych na Wyższe Uczelnie. Pierwszy tego rodzaju kurs uruchomiony został 9 bm. Kurs ten przygotowuje na uczelnie do egzaminów z przedmiotów przyrodniczych i technicznych i liczy ogółem 850 osób i trwać będzie do 30 bm.

W ostatnich dniach zorganizowany został również drugi kurs dla kandydatów na Studia Prawnicze i Humanistyczne. Na kurs ten mający trwać dwa tygodnie uczęszcza około 180 osób. Uczestnikom kursu przysługuje z miejsca pracy płatny urlop. Otrzymują oni całodzienne wyżywienie, a przyjezdni zostają umieszczeni w bursach.

Wykładowcami kursów są profesorowie i asystenci wyższych uczelni łódzkich. Kursy są bezpłatne. Na pokrycie wydatków związanych z prowadzeniem kursów ZAMP otrzymał dodatkowe subwencje w wysokości ponad 100 tys. zł. Subwencje udzieliły Związki Zawodowe, przemysł i różne instytucje.

Ofiary

1836 złotych na sieroty po zamordowanych w obozach koncentracyjnych ofiarowała Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w imieniu ob. Przyborka Franciszka.

Kolejarze nie zawiodą!

oświadczają aktywiści PPR i PPS

W czwartek 26 bm. w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy odbyła się konferencja aktywistów PPR i PPS, której tematem było omówienie spraw związanych ze wzmożeniem jesiennych przewozów kolejowych.

Konferencję zagaił kierownik Wydziału Komunikacji WK PPS tow. Rulski. Wygłoszony został referat na temat organizacji przewozów jesiennych i dostarczenia do tych celów środków technicznych z podaniem ustalonego wcześniej planu usunięcia niedomagań w urządzeniu stacji kolejowych. Prace te są już na ukończeniu i przed dniem 1 października to jest przed rozpoczęciem przewozów jesiennych będą całkowicie wykonane. Ilość parowozów jest dostateczna, ilość wagonów aczkolwiek jeszcze nie wystarczająca będzie uzupełniona przez dyrekcję katowicką, tak, że zarówno dla przewozów buraków, w związku ze zbliżającą się kampanią cukrową, jak ziemniaków i zboża oraz węgla *Dyrekcja Łódzka jest w możności pokryć całkowite zapotrzebowanie przemysłu i rolnictwa.*

W roku bieżącym wykorzystano doświadczenia lat poprzednich i usunięto wszystkie stwierdzone i napotkane trudności. Jeśli chodzi o wagony towarowe jest przewidziany wzrost o 35 do 40 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Tow. Marian Dudziński w swoim wystąpieniu podkreślił, że obowiązkiem wszystkich kolejarzy, a w szczególności członków PPR i PPS jest zdecydowana walka o całkowite wykonanie planu przewozów jesiennych, co zapewni zaopatrzenie miast w żywność na okres zimowy i potrzebnych materiałów dla przemysłu i rolnictwa.

PKP przygotowuje się do przewozów jesiennych

Przygotowania do akcji jesiennych przewozów podjęto w tym roku wcześniej niż zwykle. Na podkreślenie zasługuje fakt, że kampanię tę zapoczątkował właśnie *aktyw obydwu partii robotniczych.*

Rozważano również zagadnienie *współzawodnictwa pracy.* Sprawa ta dojrzała już na gruncie kolejowym, chodzi tylko o ujednolicenie jej na wszystkich szczeblach i we wszystkich okręgach dyrekcyjnych.

Mówcy podkreślili dodatnie osiągnięcia w akcji współzawodnictwa pracy (które spowodowały zwiększenie wydajności pracy, a jednocześnie zwiększenie zarobków pracowników kolejowych.

Na wniosek aktywistów PPR i PPS uchwalona została rezolucja, której wyjątki przytaczamy poniżej:

„Okres wzmożonych przewozów jesiennych stawia przed nami, aktywistami obu partii specjalne wymagania. Zaopatrzenie miast i wsi w żywność i węgiel, dowóz buraków do cukrowni, ziemniaków do miast — oto zadanie niezmiernej wagi, które transport kolejowy powinien i musi wykonać.

Zadanie to wykonamy. Nie zawiedziemy społeczeństwa, szczególnie dziś, kiedy oczy całego świata zwrócone są na osiągnięcia Polski Ludowej. Kolejarz Polski Ludowej jeszcze raz dowiedzie, że społeczeństwo może na niego liczyć".

40 milionów jaj, 1864 tysięcy kg. masła

ma dostarczyć dla Łodzi spółdzielczość w 1949 r.

Przed paroma dniami odbyła się zorganizowana przez Oddział Łódzki Centralnej Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej kilkudniowa konferencja kierowników spółdzielni mleczarsko-jajczarskich województwa łódzkiego.

Na konferencji opracowano plan gospodarczy, ustalający na 1949 rok, dalszy znaczny wzrost dostawy mleka, którą projektuje się na 85 milionów litrów (plan na rok bieżący wynosi 51 milionów), sprzedaż mleka konsumcyjnego wynieść ma 28 8mil. litr. (w roku bieżącym wynosiła 14 milionów), produkcja masła podniesie się do 1.864 ton (w roku bieżącym 1200 ton), produkcja kazeiny wyniesie 558 ton (140 ton w bieżącym roku), zbiórka jaj z tegorocznych 18 milionów wzrośnie do 40 milionów sztuk.

Poza tymi powyższymi liczbami planuje się podobnie jak obecnie dowóz znacznych ilości masła dla Łodzi z innych województw produkcyjnych.

Potrzeby kredytowe na budowę mleczarni, zbiornic jaj, tuczarni drobiu maszyn, i urządzeń technicznych niezbędnych dla zwiększenia produkcji ustalono na sumę 1.136 milionów złotych. Przewidziano również w Łodzi budowę wielkich magazynów mleczarsko-jajczarskich, które umożliwią należyte zaopatrzenie ludności miejskiej w nabiał i jaja przez cały rok.

Szczep..

Trybuna Młodych

ZMP-owiec jest wierny najlepszym tradycjom walk o niepodległość i wyzwolenie społeczne

(z prawa ZMP)

Za słowami poszły czyny

Nie tak dawno byliśmy mocno wstrząśnięci wiadomością o spaleniu się naszego Domu Organizacyjnego w Pabianicach. Postanowiliśmy wówczas, że Dom ten odbudujemy, że do pracy weźmiemy się w jak najkrótszym czasie. Nasza zapowiedź, nasza wola odbudowy nie była tylko czczym frazesem. Za **słowami poszły czyny.**

Na terenie Pabianic ukonstytuował się Komitet Odbudowy Domu Organizacyjnego, w skład którego oprócz przedstawicieli miejscowej młodzieży zorganizowanej w ZMP weszli przedstawiciele Władz miasta i partii politycznych.

Dziś przy spalonym budynku wre robota. Dźwięczą kilofy i łopaty usuwające resztki gruzów i spalenizny, stukają młoty, słychać młode głosy. Bo wiedzieć trzeba, że młodzież ZMP z terenu Pabianic postanowiła **własnym wysiłkiem odbudować swój Dom.** Młodzi pracują dając konkretny **przykład twórczej, pozytywnej roboty.** W pracy swej i wysiłkach nie są osamotnieni, pomagają im Koleżanki i Koledzy z innych miast naszego województwa, z pomocą przychodzą im Koła i poszczególni członkowie organizacji.

Nasza praca sprawi, że Dom ZMP w Pabianicach nie będzie oddany na pastwę jesiennych wichrów i deszczów. Dlatego też pierwsze prace przy budynku prowadzone były w kierunku zabezpieczenia wnętrza.

Praca trwa. Ofiary napływają. Dom odbudujemy. — Taka jest nasza wola, wola młodzieży ZMP z terenu Pabianic i województwa.

G.

Studium Dziennikarsko-Publicystyczne

W Łodzi istnieje Studium Dziennikarsko-Publicystyczne. Obecnie są prowadzone pertraktacje w sprawie nadania studium praw wyższej uczelni. Wyniki tych pertraktacji będą znane w październiku. Zapisy na studium będzie przyjmować po 1-ym września sekretariat — Łódź, Piotrkowska 133.

NA DOM ORGANIZACYJNY W PABIANICACH.

Koledzy maturzyści złożyli w Wojewódzkim Zarządzie ZMP w Łodzi dobrowolne ofiary pieniężne na odbudowę Domu Organizacyjnego w Pabianicach na sumę zł 2.900, wzywając do dalszej akcji zbiórkowej wszystkich maturzystów — ZMP-owców.

U progu nowego roku szkolnego

czekają nas poważne zadania

Wakacje dobiegają końca. Za kilka dni ciche i puste sale szkolne zapełnią się gwarem i śmiechem rozpoczynającej nowy rok szkolny młodzieży. Po dwóch miesiącach wypoczynku przystąpimy znów do wytężonej nauki. Zacznie się „obkuwanie" dat historycznych i słówek łacińskich, ślęczenie nad zadaniami matematycznymi i wypracowaniami polskimi, tłumaczenie opowiadań angielskich czy rosyjskich. Zacznie się mozolna praca nad zdobywaniem i przyswajaniem sobie nowych wiadomości.

Wraz z rozpoczęciem tego roku szkolnego przystąpią do pracy koła szkolne *naszej organizacji, Związku Młodzieży Polskiej.* Praca tych kół w bieżącym roku będzie i trudna i niezwykle odpowiedzialna. Okres najintensywniejszej pracy przedzjednoczeniowej i sam moment zjednoczenia organizacji młodzieży wypadł podczas wakacji, gdy nie mogło być mowy o jakiejkolwiek działalności kół szkolnych.

Nie przeżywaliśmy przedzjazdowej gorączki. *Jesteśmy nieco opóźnieni w pracy. Podczas, gdy wszystkie koła w Łodzi zakończyły już akcję scaleniową kół,* my do tej akcji dopiero przystępujemy. Zaczniemy tworzyć koła klasowe, wybierać zarządy szkolne, zakładać koła tam, gdzie nie było dotychczas żadnej placówki czterech organizacji młodzieżowych. Do końca września *w każdej szkole powinno pracować koło ZMP. Musimy przystąpić do poważnej pracy wychowawczej. Musimy ożywić organizacje szkolne takie ,jak samorządy, koła naukowe, spółdzielnie. Musimy rozpocząć poważną akcję samokształceniową, świetlicową i społeczną.* Musimy skupić w naszej organizacji *całą młodzież szkolną.*

W najbliższych dniach specjalna komisja złożona z przedstawicieli władz naczelnych Związku Młodzieży Polskiej, Ministerstwa Oświaty i Służby Polsce opracuje plany pracy dla kół szkolnych ZMP. Musimy być przygotowani na to, że staną przed nami *poważne zadania i obowiązki.* Z obowiązków tych winniśmy się wywiązać „na piątkę".

T. Kaczmarek

Działacze oświatowi obradują

W Zarządzie Wojewódzkim ZMP odbyła się konferencja, przedmiotem której były formy pracy oświatowej, szczególnie na wsi. Opracowano plany, a teraz do dzieła!

Miejski Dom Kultury Młodzieży powstaje we Wrocławiu

Teatr Lalki i Aktora we Wrocławiu zostanie w nowym sezonie przejęty przez Zarząd Miejski i przekształcony na Miejski Dom Kultury Młodzieży. Nowa placówka posiadać będzie dwie sceny, z których jedną obsługiwać ma młodzież od lat 6 do 12, drugą natomiast młodzież powyżej lat 12-tu. Będzie to w ścisłym tego słowa znaczeniu **szkolny teatr młodzieżowy,** jedyny tego rodzaju w Polsce, obejmujący młodzież wszystkich szkół, jak też młodzież pozaszkolną.

Prócz przedstawień teatralnych, przy Miejskim Domu Kultury Młodzieży czynna będzie świetlica, gdzie prowadzona będzie akcja umuzykalniania młodzieży.

Ponadto przy Miejskim Domu Kultury Młodzieży stworzone zostanie studium amatorskich zespołów młodzieżowych.

Nad całokształtem pracy czuwać ma Rada Pedagogiczna, powołana przez władze miejskie i organizacje kulturalno-oświatowe.

A gdybyśmy i my w Łodzi postarali się zorganizować tak pożyteczną placówkę?

W szeregach zjednoczonej organizacji

Na Kongresie Jedności Młodzieży Polskiej we Wrocławiu w dniach 20—22 lipca 1948 r. zapadła uchwała o utworzeniu Związku Młodzieży Polskiej, w skład którego weszły wszystkie dotychczas istniejące organizacje młodzieżowe ZWM, OM TUR, „WICI" i ZMD.

Na Kongresie tym uchwalono deklarację ideowo programową i statut Związku oraz wybrano władze Związku, Radę Naczelną i Zarząd Główny.

Obecnie przystępujemy do akcji scalenia Kół dotychczasowych organizacji w kołach ZMP oraz wyborów Zarządów Kół ZMP.

Jest to akcja poważna, ponieważ najniższe ogniwa organizacyjne — koła, otrzymają swe statutowo wybrane władze.

Na terenie województwa łódzkiego akcja scalania Kół ZMP i wyborów Zarządów trwać będzie od 20 sierpnia do 10 września br.

Najpierw łączyć się będą koła fabryczne i wiejskie, we wrześniu natomiast rozpoczniemy scalanie kół szkolnych.

Wydział Organizacyjny Zarządu Wojewódzkiego ZMP organizuje odprawy powiatowe i miejskie dla przewodniczących kół. Na odprawach tych zostanie omawiana szczegółowo akcja scalania kół na powiatach.

W akcji scaleniowej kół wezmą udział członkowie Zarządów Powiatowych, delegaci na Kongres, aktyw szkolny itp. oraz przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Zebrania wyborcze powinny być Świętem Młodzieży, manifestacją Zjednoczonego ZMP. Na zebraniu tym nastąpi uroczysta wymiana legitymacji, każdy członek oddając dotychczasową legitymację otrzyma legitymację ZMP, wręczoną mu przez przewodniczącego nowopowstałego koła. Na zebraniu tym opracowany zostanie plan pracy koła, obejmujący wszystkie zadania jakie koło ma wykonać w najbliższym okresie.

Jan Kielan

UMIEJĄ PRACOWAĆ!

Z wizytą u młodzieżowej brygady traktorowej

Siedzieliśmy u tow. Szychowskiego, administratora zespołu PNZ Warszyn. Mówiliśmy o wielu sprawach: o polityce, o rolnictwie, o Ziemiach Odzyskanych, o „szabrze". Ten ostatni odczuł Warszyn na własnej skórze. Rozszabrowano urządzenia gospodarskie, no i naturalnie domowe.

Trzeba było zaczynać przed 4-oma miesiącami prawie dosłownie od początku. Wyniki pracy widać już wszędzie — powprawiane okna, drzwi, odremontowane domy, znikające wreszcie ugory. Tylko w mieszkaniu administratora, gdzie siedzieliśmy na ławie stanowiącej obok łóżka jedyne umeblowanie, wiatr wieje przez niewprawione jeszcze szyby.

Ale na to tow. Szychowski nie zwraca uwagi. Ma za to wspaniałe plany: tu będzie świetlica, tam spółdzielnia, tu przedszkole, a tam wspólna pralnia" — mówił mi przy obchodzie, wskazując budynki, w których wre już praca. A pracy trzeba w Warszynie wiele. Zespół składa się z pięciu pojunkierskich majątków. Plan na ten rok gospodarczy (tj. od lipca do lipca) to obróbka 2011 ha ziemi (nieuprawianej już od czterech lat). Tow. Szychowski twierdzi, że wykonanie planu to nie wszystko (ten będzie na pewno wykonany), że trzeba myśleć o działalności społecznej. Ma to być właśnie spółdzielnia, świetlica, punkt zdrowia, przedszkole no i ta wspólna pralnia. „Tu będzie trochę trudności z pracą".

— Może Brygada pomoże... — podsuwam. I tak rozmowa schodzi na temat Brygady.

„Wiecie, nie raz aż podziw bierze patrzeć na tych chłopców, z których wielu nie miało nic wspólnego z pracą na roli a którzy dziś tak zgrabnie uwijają się przy traktorach. Jedno tylko: więcej takich brygad — kolego — więcej. Roboty mamy tu na Ziemiach Zachodnich mnóstwo. Prace wykonane przez Brygadę będą jednak tylko jednym z małych odcinków tej roboty, choć osiągnięcia ma za sobą Młodzieżowa Brygada Traktorowa ZMP poważne.

Nie będziemy tu raz jeszcze cytować wszystkich liczb, o których pisaliśmy już w jednym z numerów „Głosu". Dla przypomnienia tylko: *510 ha orki to jedno z nich.*

Warszyn to prawdziwe odludzie. Od najbliższego miasteczka oddalony jest o 20 kilometrów. Nic więc dziwnego, że niektórzy z traktorzystów czują się Robinsonami i próbują zapuszczać brody, (piszemy próbują, gdyż nie zawsze wyniki odpowiadają zamiarom). Ale ,tych którzy mają brody i tych, którzy ich nie mają — ożywia ten sam zapał.

Szkoda, drodzy czytelnicy, że nie możecie tego widzieć. Przekonalibyście się, że jest na prawdę tak, jak stwierdza administrator z Warszyna: „miast wylegiwać się na słońcu, wybrali ciężką pracę i wywiązują się z niej dobrze". A co do roboty wychowawczej, jak mi powiedział jeden z członków Brygady, najlepszą pracę spełnia tu samo życie.

Życie, które uczy nowego stosunku do pracy i uczy żyć w zespole. Brygada krzepnie z dnia na dzień. Brygada szczyci się proporcem — darem Zarządu Łódzkiego ZMP. Niewątpliwie i zainteresowane czynniki z PNZ nie zapomną o wyróżnieniu.

Swego nowego stosunku do pracy chcą członkowie Brygady nauczyć i innych traktorzystów, tych zawodowych. W tym celu projektowane jest ściślejsze zespolenie z traktorzystami majątku.

Gdy ktoś z kolegów chciałby to zobaczyć, — podajemy na wszelki wypadek adres (a może napiszecie do nich): MBT ZMP, Warszyn, poczta Pełczyce, woj. szczecińskie. Gdy ktoś pojedzie, może będzie miał szczęście (jeśli traktorzyści będą w dobrych humorach) poprowadzić traktor jak niżej podpisany? A może tak jak on w Balt-Orient-Expressie, mknącym ze Szczecina na południe podsłucha rozmowę wracających z wybrzeża — pełną rozważań na temat, gdzie wódka w Międzyzdrojach była lepsza w „Oazie" czy „Europie" i zestawi ją z wypowiedziami traktorzystów mówiących bez żadnego specjalnego nacisku, jakby to było zrozumiałe samo przez się o konieczności pracy na dwie zmiany w zastępstwie chorego kolegi, czy też o pracy w niedzielę (bo w sobotę padał deszcz). Jedno jest pewne. Zrozumieją wśród Brygady i wśród pełnych zapału ludzi z majątków PNZ-nową Polskę.

Jerzy Feliksiak.

PZPB Nr 3 tętni życiem młodzieży

Jesteśmy w jednym z największych zakładów przemysłowych robotniczej Łodzi — PZPB Nr 3.

Potężne bloki fabryczne zdają się drgać od stukotu maszyn. Spod krosien, opanowanych pewną ręką robotnika wychodzą tysiące metrów tkaniny. Wre wytężona, twórcza praca. Wystarczy przejść tkalnie i rzucić okiem na robotników, przekonać się, że ogromną ich część stanowi młodzież.

A oto spotykamy przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Fabrycznej **kol. Janika,** który w krótkiej rozmowie zapoznaje nas z wynikami pracy i życiem młodych robotników w Zakładzie.

Już na początku 1946 r. — mówi kol. Janik — powstają tu organizacje młodzieżowe ZWM i OM TUR. Skupiły one najlepszy element **młodzieży, który później świecił przykładem w Młodzieżowym Współzawodnictwie Pracy oraz działalności kulturalno-oświatowej i ideowo wychowawczej.**

Wystarczy wspomnieć przodownice pracy koleżankę **Stachowską Stanisławę,** która wysunęła się na czoło w Młodzieżowym Współzawodnictwie Pracy. Za jej przykładem wiele koleżanek i kolegów przekracza z dnia na dzień normy produkcyjne.

W nagrodę za wspaniałe osiągnięcia w pracy około stu młodych przodowników, członków ZMP, wyjeżdża w najbliższych dniach do Wrocławia na Wystawę Ziem Odzyskanych. Czynny udział biorą członkowie ZMP w pracy świetlicowej na terenie Zakładu. Dwie trzecie członków zespołu świetlicowego to ZMP-owcy, 20-ka z nich, biorących udział w sztuce pt. „Sygnały" wyjeżdża do Warszawy na ogólnopolskie występy amatorskie zespołów świetlicowych. Organizuje się 30—40 osobowy chór ZMP.

Młodzież zorganizowana cieszy się dobrą opinią władz fabrycznych. Jest to niewątpliwie dodatni wynik pracy wychowawczej i oświatowej w szeregach ZMP. Ale są i braki w pracy Koła. Na około 3 tysięcy młodych zatrudnionych w Zakładach — dopiero ponad 400 należy do organizacji. Stąd główne zadanie — **skupić w szeregach organizacji całą młodzież. Trzeba przystąpić do masowej pracy wychowawczej i oświatowej Trzeba będzie umasowić młodzieżowy wyścig pracy.**

Jesteśmy pewni, że młodzież PZPB Nr 3 wykona te zadania **w tylu procentach, w ilu wykonują plany produkcyjne.**

Józef Anioł

Kronika Tomaszowa

KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 28 sierpnia 1948 roku.
Dziś: Augustyna, Aleks.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

KINA

Kino „Przedwiośnie" wyświetla film produkcji polskiej p.t. „Stalowe Serca".

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa", Plac Kościuszki 1 — 3, tel. 250, godziny przyjęć od 10 — 12.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO - SPOŁECZNY

Pomoc Rządu dla drobnego rolnika

Ziarno kwalifikowane — jednym z warunków dobrego urodzaju

Dobry urodzaj zależny jest nie tylko od jakości gleby, pracy rolnika, uprawy mechanicznej, właściwego nawożenia, czasu i sposobu siewu lecz również od tego, **jakie ziarno używa rolnik do siewu.**

Nasienie należycie oczyszczone i należące do odmiany zapewniającej w danych warunkach glebowych i klimatycznych pełną wydajność, stanowi jeden z zasadniczych warunków dobrego urodzaju. Z całego szeregu doświadczeń wynika, że **kwalifikowany materiał siewny należycie dobrany daje zwyżkę plonu, wynoszącą 10 do 20 procent w parównaniu ze zwykłym nasieniem.** Aby podnieść wydajność naszej produkcji rolnej Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych stara się z każdym nowym siewem powiększyć pomoc dla drobnych i średnich rolników w ziarnie kwalifikowanym. W bieżącym sezonie jesiennym projektowane jest rozprowadzenie 30 tys. ton nasion zbóż ozimych, kwalifikowanych w stopniu oryginalnym pierwszego odsiewu oraz 1.685 ton nasion zbóż odmianowo jednolitych.

W tym celu pierwsze w tym roku do omłotu przystąpiły Państw. Gospod. Rolne. Gospodarstwa Rolne Państwowych Zakładów Hodowli Roślin przygotowują już ziarno kwalifikowane do wysiewu jesiennego dla małorolnych i średniorolnych gospodarzy chłopskich. Pomoc będzie udzielana według tej zasady, że **nasiona zbóż ozimych kwalifikowanych w stopniu oryginalnym przeznaczone będą głównie na umowy plantacyjne w blokach nasiennych. Natomiast nasiona kwalifikowane zbóż ozimych w stopniu pierwszego odsiewu i odmianowo jednolite przeznaczone są przede wszystkim dla drobnych i średnich gospodarstw.**

Zboże kwalifikowane załadowane będzie w worki plombowane i etykietowane z zewnątrz i wewnątrz. Na etykiecie będzie podana odmiana, stopień kwalifikacji i miejsce pochodzenia. Powyższe zboże można będzie nabywać za pośrednictwem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej za gotówkę jak i na wymianę. Cena zbóż w stopniu oryginalnym będzie o 30 procent wyższa od ceny płaconej przez Polskie Zakłady Zbożowe producentowi za zboże konsumpcyjne. Cena zbóż pierwszego odsiewu będzie wyższa o 20 procent. Przy wymianie 100 kg. zboża kwalifikowanego, oryginalnego, rolnik będzie oddawał 130 kg. **zboża konsumpcyjnego, a przy wymianie za 100 kg. zboża kwalifikowanego pierwszego od**siewu — 120 kg zboża konsumpcyjnego. Jednocześnie Ministerstwo obniża cenę zbóż pierwszego odsiewu dla średnich i małych gospodarstw o 10 procent. Sprzedaż nasion siewnych po obniżonych cenach odbywać się będzie na podstawie zaświadczeń Związku Samopomocy Chłopskiej.

Drobni i średni rolnicy muszą więc pamiętać, że w swoim własnym interesie powinni nabywać ziarno kwalifikowane w Spółdzielniach, ponieważ ziarno państwowe jest tańsze od ziarna, jakie sprzedaje bogacz wiejski. Pamiętać również należy, że ziarno bogacza wiejskiego nie różni się w niczym od ziarna konsumpcyjnego, gdyż jest właśnie najzwyklejszym ziarnem. Tymczasem Spółdzielnie rozprowadzają **ziarno selekcyjne, którego cena choć jest wyższa od ceny ziarna konsumpcyjnego, to jednak jest zawsze niższa od ceny pobieranej przez wiejskiego wyzyskiwacza za ziarno gorsze gatunkowo.** O nabycie ziarna kwalifikowanego powinny zabiegać całe gromady a nie tylko pojedynczy rolnicy, gdyż **w ten sposób cała wieś spodziewać się może lepszych plonów.**

Ziarna kwalifikowanego przy obecnej jesiennej akcji siewnej nie zabraknie dla rolników, którzy powinni przeprowadzić odnowienie odmiany. Każdy więc rolnik przystępujący do siewów powinien porozumieć się ze swoimi sąsiadami i postarać się za pośrednictwem własnej spółdzielni o ziarno selekcyjne. Nasi towarzysze partyjni, zasiadający w radach gromadzkich i gminnych oraz w zarządach spółdzielni wiejskich, **muszą baczyć, by ziarno trafiło do właściwych rąk i uświadamiać drobnych i średnich rolników przed szkodą, jaka wynika dla ich gospodarstw przez nabywanie ziarna do siewu u wiejskich wyzyskiwaczy.**

K. M.

Kronika miejska

KOLEJARZE PRACUJĄ BEZINTERESOWNIE PRZY ODBUDOWIE TORÓW.

Z inicjatywy kół partyjnych PPR i PPS przy odcinku drogowym Nr. 15 w Tomaszowie, pracownicy kolejowi tego odcinka, mimo trudnych warunków pracy postanowili bezinteresownie przepracować 405 godzin, przy robotach torowych i uszkodzonych podczas ostatniej burzy nasypach. Jest to już druga tego rodzaju inicjatywa robotników na terenie Tomaszowa ofiarujących dobrowolnie swój czas sprawie odbudowy kraju. Świadczy to o ich wysokim wyrobieniu obywatelskim. Niedawno pisaliśmy o kole PPR „Samorządowcy" w Tomaszowie, którego członkowie samorzutnie ofiarowali swój wolny czas na przeprowadzenie na terenie Tomaszowa pomiarów, przez co Zarząd Miejski zaoszczędził znaczne sumy. Miejmy nadzieję, że cytowane przykłady zachęcą i inne organizacje, a zwłaszcza organizacje młodzieżowe do ofiarowania swej pracy na rzecz odbudowy miasta. Przy odrobinie entuzjazmu, można by w mieście wiele zrobić i przyczynić się do podniesienia w nim choćby porządku.

DELEGACJA KOBIET Z TOMASZOWA WYJEŻDŻA DO WROCŁAWIA.

W związku z Światowym Kongresem Intelektualistów, jaki się obecnie odbywa we Wrocławiu przyjechała do Polski przewodnicząca Św. Fed. Kobiet, p. Cotton. Z tego względu odbędzie się we Wrocławiu wielki wiec pracujących kobiet Polski. Jako delegatki na ten wiec z Tomaszowa wyjechali ob. Zakrzewska, Duszyńska, Kwaśniewska, Żeromska, Więcławska i Natkalska.

OTWARCIE ŚWIETLICY R.T.P.D.

Przy ul. Antoniego 15 września b.r. nastąpi otwarcie świetlicy R.T.P.D., oddział w Tomaszowie. W świetlicy tej dzieci matek pracujących będą dożywiane, oraz znajdą możliwości pożytecznego dla siebie spędzenia czasu, m. in. w świetlicy będzie się znajdować dobrze wyposażona biblioteka dziecinna oraz sala zabawek dziecięcych.

Kierownictwo RTPD nosi się z zamiarem otwarcia w najbliższym czasie przedszkola. Narazie jednak toczą się jedynie pertraktacje o uzyskanie odpowiedniego na ten cel pomieszczenia.

Elektrownie walczą o pierwszeństwo

W pierwszym etapie Piotrków zdecydowanie bije Tomaszów

Na początku lipca między przedstawicielami elektrowni w Piotrkowie i Tomaszowie została podpisana umowa o współzawodnictwie pracy. Okres współzawodnictwa został podzielony na miesięczne etapy, z tym, że wyniki etapów będą podawane do 20-go każdego miesiąca. Obliczenia punktów dokonuje t. zw. Komisja, Orzekająca, w skład której weszli ob. Steniert Stefan z Tomaszowa, ob. Majchrowski Jan z Piotrkowa, arbitrem został kier. techn. Wolnicki Wacław. Opracowano 3 regulaminy dla inkasentów, pracowników sieci i urzędników. Przy obliczaniu punktów dla inkasentów brano pod uwagę: Dotrzymywanie terminowego wykonania inkasa, bezbłędne wystawianie rachunków płatniczych, ilość wykrytych nieprawidłowości u inkasentów, ilość wykrytych kradzieży prądu itp.

Kryteria do obliczania punktów dla pracowników biurowych to: terminowa i bezbłędna sprawozdawczość, koszt sprzedaży energii elektrycznej w stosunku do ilości odbiorców, ilość wykrytych kradzieży prądu, oszczędność materiałów piśmiennych i dyscyplina pracy. Za podstawę przy obliczaniu punktów za oszczędność materiałów piśmiennych, przyjęto porównanie zużycia tych materiałów w danym i poprzednim miesiącu.

Na podstawie materiału sprawozdawczego za I-szy etap współzawodnictwa Komisja Orzekająca przyznała inkasentom elektrowni piotrkowskiej 275 pkt. podczas gdy inkasenci elektrowni w Tomaszowie uzyskali jedynie 230 pkt. Biuro Sprzedaży Prądu elektrowni w Piotrkowie otrzymało 1070 pkt., pracownikom biurowym natomiast w elektrowni tomaszowskiej zostało przyznanych tylko 880 pkt. Najlepiej stosunkowo wypadli tomaszowscy pracownicy sieci, którzy przegrali ze swymi kolegami z Piotrkowa różnicą zaledwie 5 pkt.

Tytuły przodowników pracy w elektrowni tomaszowskiej otrzymali: inkasenci: ob. Górski Jan, Biuro Sprzedaży Prądu — ob. Morawska Leokadia, Sieci — Jasak Jan i Krawczyk Maria. Mimo niepowodzeń w I-szym etapie pracownicy elektrowni w Tomaszowie są dobrej myśli i w rozmowie z nami zapewniali, że w następnym etapie napewno „nabiją" swych kolegów z Piotrkowa. Życzymy powodzenia! *B.*

20 milionów złotych na stypendia

dla dzieci robotniczych i chłopskich

W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym Towarzystwo Burs i Stypendiów w Łodzi określiło już sumę pieniężną i ilość osób, które będą korzystały ze stypendium Towarzystwa.

Preliminowana suma wynosi 20 milionów złotych i dzięki niej z pomocy stypendialnej w b. r. szkolnym korzystać będzie 1200 osób wyłącznie pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

Z początkiem roku szkolnego czynnych będzie na terenie województwa 20 burs, a mianowicie: dla młodzieży szkół artystycznych w Łodzi, po dwie w Radomsku, w Kobielach (pow. radomszczański) i w Tomaszowie Mazowieckim. W Piotrkowie, Łasku, Godzianowie, Pabianicach, Zelowie, Siedziejowicach, Rawie Mazowieckiej, Łęczycy i Wieluniu czynna będzie w każdym z tych miast jedna bursa dla młodzieży męskiej. W Pabianicach czynna będzie bursa dla dziewcząt.

Prócz wyżej wymienionych znajdują się w budowie bursy w Zdunach koło Łowicza, w Łęczycy i w Opocznie. Uruchomienie ich nastąpi w najbliższym czasie. Prócz tego jeszcze przypuszczalnie w bieżącym roku powstaną bursy w Bełchatowie i Aleksandrowie.

Czytajcie „Głos Tomaszowski"

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Przygody Jasia Wiercipięty

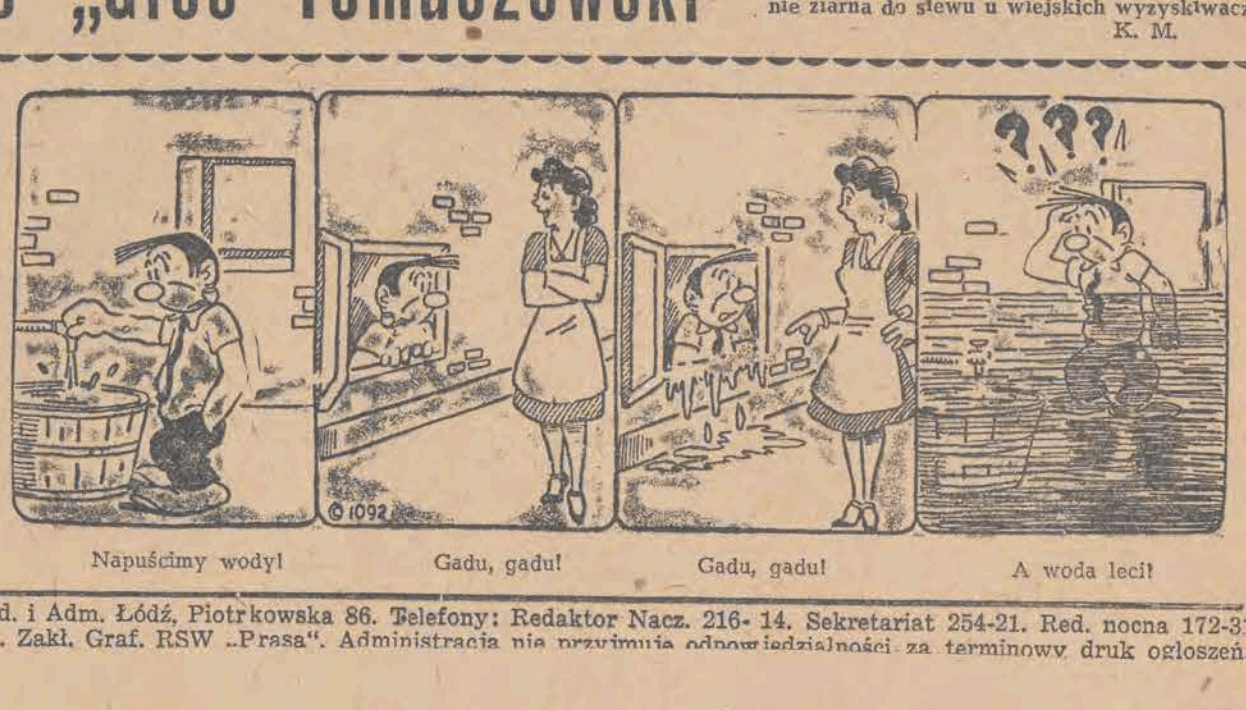

Napuścimy wody! — Gadu, gadu! — Gadu, gadu! — A woda leci!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu sierpniu teatr nieczynny.

Wkrótce mieszkańcy Łodzi znów ujrzą na scenie Teatru W. P. (Jaracza 27) arcyzabawną komedię Moliére'a p. t. „Grzegorz Dyndała".

Próby pod kierownictwem reż. D. Pietraszkiewicza w częściowo zmienionym zespole dobiegają końca. Obsadę ,na czele ze Stanisławem Łapińskim w roli tytułowej, tworzą: H. Billing, B. Fijewska, J. Macherska, J. Łodyński, J. Maliszewski, J. Warmiński i M. Wojciechowski. Opracowanie scenograficzne Z. Strzeleckiego.

TEATR POWSZECHNY

OSTATNI TYDZIEŃ

Dziś o godz. 19.30 sztuka G. Zapolskiej „ŻABUSIA" z gościnnym występem Ireny Górskiej w roli tytułowej. Jest to najlepsza kreacja aktorska tej artystki młodego pokolenia. Obok Górskiej biorą udział: E. Drozdowska, H. Krzywicka, M. Stróżyńska Z. Truszkowska, J. Zarubin, J. Dwornicki, Z. Filus i Z. Kęstowicz.

W niedzielę, dnia 29. 8. dwa ostatnie przedstawienia o godz. 16.30 i 19.30.

TEATR KAMERALNY W DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

W poniedziałek, 30 sierpnia premiera sztuki „NIEBOSZCZYK PAN PIC" C. de Peyret Chaptuis, jednego z najznakomitszych pisarzy francuskich, autora „Judyty" i „Szaleństwa". Ta ostatnia sztuka była jednym z największych sukcesów teatralnych w okresie przedwojennym. „Nieboszczyk Pan Pic" ukaże się w Teatrze Kameralnym w świetnej reżyserii Janusza Warneckiego. Obsadę stanowią Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel. 123-02.

Teatr Letni „BAGATELA" Piotrkowska 94

Ostatnie dni najweselszej komedii sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ"

Początek o godz. 20-tej. W niedzielę, dnia 29 bm. dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 20. Zniżki ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i dni następnych o godzinie 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA", operetka w 3-ch aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia: ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

LETNI TEATR „OSA"
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" z Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i Wł. Kwaskowskim na czele całego zespołu. Zniżki ważne.

KINA

ADRIA — „Moja miła"
godz. 18.30, 20.30 w niedz. 16.30
BAJKA — „Wakacje"
godz. 18, 20 w niedz. 16
BAŁTYK — „Lekkomyślna siostra"
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13
GDYNIA — „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 27"
godz. 11, 12, 13, 16. 17. 18; 19; 20; 21
HEL — „Syn pułku"
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14
MUZA — „Siódma zasłona"
godz. 18, 20 w niedz. 16
POLONIA — „Zielone lata"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Dziewczęta z baletu".
godz. 18, 20 w niedz. 16
ROBOTNIK — „W pogoni za mężem"
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
ROMA — „Postrach mórz"
godz. 18, 20 w niedz. 16
REKORD — „Rosanna siedmiu księżyców"
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30
STYLOWY — „Bolero"
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
ŚWIT — „Dragonwyck"
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30
TĘCZA — „Okoliczności łagodzące"
godz. 17, 19, 21 w niedz. 13
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15
TATRY (w ogrodzie) — „Miasto Bezprawia"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
WISŁA — „Chłopiec z przedmieścia"
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15
WŁÓKNIARZ — „Miasto Bezprawia"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 13
WOLNOŚĆ — „Lekkomyślna siostra"
godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13
ZACHĘTA — „Casablanca"

SZKOŁA PRACY SPOŁECZNEJ TUR
w Łodzi, ul. Skorupki 6-8, tel. 153-30

Egzaminy wstępne

na wszystkie semestry rozpoczną się w poniedziałek 30 sierpnia o godz. 16.

Wykłady rozpoczną się w czwartek 2 września o godz. 17.

Informacje i zapisy codziennie w godzinach 10—11 i 15—17. 5465k

SPORT SPORT SPORT

Co nam przyniesie niedziela?

Przegląd jutrzejszych imprez sportowych w Łodzi

Po wizycie piłkarzy jugosłowiańskich, znów przyszła kolej na mistrzowskie mecze piłkarskie drużyn ligowych. W Łodzi w niedzielę zobaczymy zespół Tarnovii, pogromcę Ruchu i Legii, który się zmierzy z ŁKS-em. Dla ŁKS-u zawody te mają kolosalne znaczenie. Pokonanie bowiem gości przez łodzian spowoduje przesunięcie się w tabeli ŁKS-u w pomyślnym wypadku nawet o kilka miejsc w górę. Szkoda tylko, że Baran nie będzie mógł zagrać, wskutek czego osłabiona zostanie linia ofensywna gospodarzy. Sądzimy jednak, że kierownictwo łódzkiej drużyny wstawi do napadu odpowiedniego zawodnika, który by godnie zastąpił Barana.

Na przedmeczu rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku pomiędzy ŁKS-em i Zjednoczonymi z Bydgoszczy. Faworytem meczu są łodzianie. Drugi zespół ligowy Łodzi RTS Widzew udaje się do Poznania, gdzie będzie miał za przeciwnika tamtejszy ZZK, z którym uzyskał w pierwszym spotkaniu 2 punkty. Czy mu się to uda w niedzielę, okaże najbliższa przyszłość.

PTC również gra na obcym terenie z Szombierkami o wejście do pierwszej Ligi.

Pomimo, że zakończone zostały zawody finałowe o wejście do klasy A Okręgu Łódzkiego, nie wyłoniony został jeszcze kandydat do tej konkurencji, ponieważ ZZK Koluszki i Włókniarz posiadają równą ilość punktów. Dopiero trzecie spotkanie tych zespołów zadecyduje, kto zasili najwyższą klasę okręgową.

Zapaśnicze mistrzostwa indywidualne zostały zakończone. Nie wyłoniono tylko mistrza w wadze muszej, gdyż zgłosił się tylko jeden zawodnik. Według kolejności wag od koguciej tytuły mistrzów uzyskali: Plewiński Wima, Ignaszewski Gwardia, Jaszczak ŁKS, Kubat Jan ŁKS, Kawał Gwardia, Matusiak Gwardia, Śliczkowski Gwardia.

W związku z jubileuszem ŁOZPN-u rozpoczyna się w niedzielę turniej miast prowincjonalnych o puchar zarządu Jubilata.

W Piotrkowie grają: Piotrków — Tomaszów, w Kutnie: Kutno — Zgierz, w Zduńskiej Woli: Zduńska Wola — Pabianice, w Skierniewicach: Skierniewice — Łowicz.

Kolarze czescy startują w Łodzi 1 września

Drużynę łódzką zasili Kupczak z Krakowa

W wyniku pomyślnego zakończenia starań o przyjazd ekipy kolarzy czeskich do Łodzi, Zarząd ŁOZKol. organizuje w środę dnia 1 września br. wielkie międzynarodowe wyścigi na torze w Helenowie. Początek zawodów o godz. 17,30.

W programie pierwszego spotkania przewidziany jest mecz Pardubice CSR — Łódź, obejmujący konkurencję: 400 mtr, na czas z lotnego startu, biegi szprinterowskie, biegi drużynowe 4000 mtr. i wyścig australijski. Wszystkie konkurencje punktowane od 8 do 1.

Przypuszczalny skład drużyny czeskiej będzie następujący: Zdenek Stepanek, Miroslaw Koczwara, Dimitrij Bruner Jiri Tomecz i Jaroslaw Bartunek.

Drużyna Łodzi zostanie zasilona Kupczakiem z Krakowa.

Przedsprzedaż biletów uruchomiona zostanie w Spółdzielni Pracy „Szklarz" ul. Stalina Nr 25 i w kasach Helenowa od godz. 13-ej.

Przewidziane kalendarzem PZKol. na dzień 5 września br. w Łodzi, Torowe Długodystansowe Mistrzostwa Polski, zostały przełożone na środę dnia 15 września br. godz. 18-ta.

Floret — broń kob et...

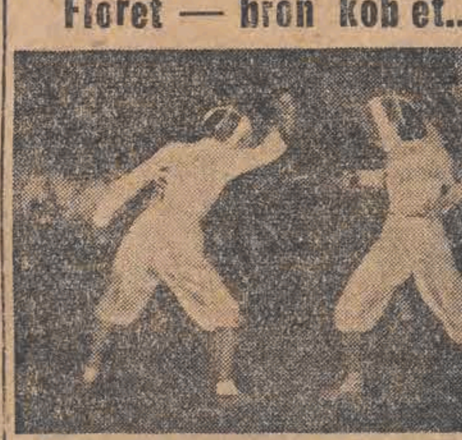

Floret jest jedyną bronią w szermierce, którą uprawiają z zapałem kobiety.

Niektórzy szermierze twierdzą, że floret to wymarzona broń dla kobiet, gdyż wymaga nie tylko wielkiej zręczności, ale i... dużej dozy podstępu, oraz wprawy w wymierzaniu ciosów w samo serce, w czym, trzeba przyznać, płeć piękna ma dużą wprawę. — Na zdjęciu NAWROCKA (od prawej) w walce z Dunką OLSEN, z którą Polka przegrała dwukrotnie — raz na mistrzostwach świata, drugi raz na Olimpiadzie.

Kargiel awansował do reprezentacji

Skład naszych pięściarzy na Igrzyska Bałkańskie

Na Igrzyskach Bałkańskich w boksie, które odbędą się we wrześniu w Tiranie (Albania), kapitan sportowy TZB Derda zamierza wystawić ósemkę bokserską nieco odmłodzoną, w skład której mieliby wejść następujący zawodnicy: waga musza — Kargiel (Łódź), kogucia — Grzywocz (Śląsk), piórkowa — Kruża (Pomorze), lekka — Rademacher (Śląsk), półśrednia —Chychła (Gdańsk), średnia — Cebulak (Pomorze), półciężka — Szymura (Poznań), ciężka — Klimecki (D. Śląsk).

Ostateczny skład ustalony zostanie na najbliższym zebraniu zarządu TZB, który wyznaczy również kierowników ekspedycji oraz sekundanta.

Dźwięczą rakiety w Katowicach

Pierwsze zwycięstwa i porażki na międzynarodowych mistrzostwach Polski w tenisie

W Katowicach rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco: Chytrowski — Radzio 6:0, 6:3, Dostal (CSR) — Licis 6:3, 6:1, Borowczak — Mondry 6:4, 6:1, Skonecki — Mrokowski walkower, Bełdowski — Jasiński 6:4, 6:8, 6:2, Vrba (CSR) — Wojciechowski 6:3, 6:1, Buchalik — Wiernicki 6:3, 6:1, Skonecki II — Richter 6:0, 7:5, Piątek — Gutsfeld 6:2, 2:6, 6:1. Z zawodników krajowych nie przyjechali do Katowic Olejniszyn i małż. Tłoczyńscy.

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski uzyskano następujące wyniki:

Gra pojedyńcza panów: Drechsler (CSR) — Skarżyński 6:3, 6:4; Kałcz (Gliwice) — Leżoń 6:1, 7:5; Dostal (CSR) — Chytrowski 6:4, 7:5; Vrba (CSR) — Buchalik 0:6, 6:4, 7:5; Bratek — Kosiński 6:4, 6:3. Spotkanie Skonecki — Bełdowski przerwano przy stanie 6:1 z powodu ciemności, z tego samego powodu niedokończono gry Zabrodsky (CSR) — Borowczak przy stanie 6:2, 1:0.

Gra pojedyńcza pań: Jędrzejewska — Dudzikówna 6:0, 6:0; Valecka (CSR) — Woźniakowa 6:0, 6:0; Jaśkowiakówna — Piątkowa 7:9, 6:2, 6:4; Popławska — Górawska 6:0, 6:0; Rudawska — Krawczykówna 6:4, 6:4.

Najciekawszym spotkaniem była gra Vrba — Buchalik (Bielsko). Pierwszego seta Polak wygrał łatwo 6:0, drugiego przegrał po zażartej walce 4:6, a w trzecim prowadził już 5:0. W tym momencie Buchalikowi nie dopisały nerwy i kondycja, popełnił on szereg prostych błędów i w rezultacie Czechosłowak wygrał 7 gemów pod rząd.

Sport w ZSRR

Związek Radziecki ma narybek

godny starych mistrzów

MOSKWA, (obsł. wł.). — W Związku Radzieckim zakończone zostały ogólnozwiązkowe mistrzostwa juniorów w lekkiej atletyce, pływaniu, boksie i piłce nożnej. Zawody stały na wysokim poziomie i wykazały doskonałą formę młodych uczestników mistrzostw. W zawodach lekkoatletycznych ustanowiono 7 nowych rekordów Związku Radzieckiego juniorów. Na uwagę zasługują wyniki młodej uczennicy z Leningradu Zybiny, która ustanowiła dwa nowe rekordy juniorów: w rzucie oszczepem — wynikiem 44,29 m oraz w rzucie dyskiem — 37,27 m. W biegu na 80 m p. pł. 15-letnia zawodniczka Nikitina uzyskała czas 12,5 sek.

W turnieju bokserskim uczestniczyło 150 zawodników, reprezentujących 15 republik Związku Radzieckiego. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli młodzi reprezentanci Moskwy przed zespołem Federacji Rosyjskiej.

Puchar piłkarski juniorów zdobyła reprezentacja Moskwy, zwyciężając w finałowym meczu reprezentację juniorów litewskich.

Turniej pływacki rozegrany został w Dniepropetrowsku. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli młodzi pływacy ukraińscy.

Łódzcy zapaśnicy kładą się na łopatki

Drugi dzień indywidualnych mistrzostw Łodzi w zapasach miał przebieg wyrównany i minął bez niespodzianek. Turniej o mistrzostwo Polski, który miał się odbyć we Wrocławiu został odwołany. A oto kolejność miejsc w poszczególnych wagach.

waga musza: nie wyłoniono leadera wobec 1 zawodnika na starcie. Przed mistrz. Polski odbędzie się ponowna eliminacja w tej konkurencji.

waga kogucia: 1) Plewiński (Wima) 2) Piechocki (ŁKS)

waga piórkowa: 1) Ignaszewski (Gwardia) 2) Urbaniak (ŁKS) 3) Klemberg (ŁKS)

waga lekka: 1) Jaszczak (ŁKS), 2) Żurecki (Wima) 3) Urbaniak (Gwardia)

waga półśrednia: Kubat Jan (ŁKS) 2) Kromer (Gwardia) 3) Przybylak (Gwardia).

waga średnia: 1) Kawał (Gwardia) 2) Kubat Miecz. (ŁKS) 3) Kindler (Gwardia).

waga półciężka: 1) Matusiak (Gwardia) 2) Olejniczak (ŁKS) 3) Zdeb (ŁKS)

waga ciężka: 1) Śliczkowski (Gwardia) 2) Stachurski (ŁKS) 3) Szadkowski (ŁKS.)

Wyniki techniczne drugiego dnia turnieju wypadły następująco:.

waga piórkowa: Urbaniak wygrał walkowerem z Sedulskim, oraz pokonał Wolskiego (Boruta).

waga lekka: Jaszczak pokonał na punkty Urbaniaka.

waga półśrednia: Kubat Jan wygrał z Przybylakiem.

waga średnia: Kawał pokonał na punkty Kubata.

półciężka: Matusiak wygrał ze Zdebem.

waga ciężka: Stachurski uległ na punkty Śliczkowskiemu i pokonał Szadkowskiego.

D-023550

Kto będzie miał lepsze pięści juniorzy CSR czy Polski?

Z przyczyn od Polskiego Związku Bokserskiego niezależnych, międzypaństwowe spotkanie bokserskie juniorów Czechosłowacji i Polski rozegrane zostanie w niedzielę dnia 29 bm. we Wrocławiu.

Unia czechosłowacka przysłała imienny skład swej reprezentacji ,który brzmi: w wadze muszej — Huzak, w koguciej — Gaertner, , w piórkowej — Valent, w lekkiej — Mistera, w półśredniej — Hajek, w średniej — Hakl, w półciężkiej Markovic, w ciężkiej — Netuka.

Reprezentacja Polski wystąpi w składzie: (od muszej do ciężkiej) Kargier (Łódź), Brzózka (Łódź), Kudłacik (Gdańsk), Ratajczak (Poznań), Stysial (Kraków), Cebulak (Pomorze), Smyk (Wrocław), i Stec (Łódź).

W niedzielę

Nadzwyczajne zebranie PZB

W niedzielę 29 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalach I KS (Wrocław) nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego, na którym wybrany zostanie nowy zarząd PZB